Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 272. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 26 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Stalin wykłada katechizm bolszewicki...

Moskwa, PAT. Jak informuje (z opóźnieniem) prasa sowiecka, generalny sekretarz W. K. P. Stalin odbył dnia 5 bm. konferencję z delegatami zagranicznymi, przybyłymi do Rosji w związku z 10-leciem rewolucji i Kongresem Przyjaciół ZSRR.

W konferencji uczestniczyło 80 delegatów z Niemiec, Francji, Austrji, Czechosłowacji, Południowej Ameryki, Chin, Belgji, Finlandji, Danji i Estonji. W trakcie konferencji Stalin odpowiadał na pytania złożone na piśmie przez poszczególne delegacje.

Na pytanie pierwsze:

„Dlaczego Z. S. R. R. nie uczestniczy w Lidze Narodów?“

Stalin odpowiedział m. in., że wypływa to z tego, iż Związek sowiecki nie chce brać na siebie odpowiedzialności za **imperjalistyczną politykę Ligi** i za **mandaty,** udzielane przez nią w celu **wyzyskiwania i uciskania krajów kolonjalnych.** Związek sowiecki nie należy do Ligi również dlatego, że nie chce ponosić odpowiedzialności za **przygotowania wojenne i wzrost zbrojeń,** nowe **sojusze wojenne** itd., które kryje sobą i którym udziela błogosławieństwa Liga Narodów, a które nie mogą nie doprowadzić do nowych wojen imperjalistycznych. To, o czem się mówi oficjalnie w Lidze Narodów, jest pustą gadaniną, obliczoną na okłamywanie robotników (?). To zaś, co czynią nieoficjalnie za kulisami macherzy imperjalistyczni, stanowi jej istotne zadania imperjalistyczne, pokrywane po faryzeuszowsku przez wielomównych członków Ligi. Czy więc może być dziwnem, że Związek sowiecki nie chce uczestniczyć w tej komedji antyludowej?

Na pytanie drugie:

„Dlaczego nie dopuszcza się istnienia w Związku sowieckim partji socjal-demokratycznej?“

Stalin odpowiedział, że dla tej samej przyczyny, dla której w ZSRR. nie dopuszcza się do istnienia „kontrrewolucjonistów“. Zdaniem Stalina, socjal-demokraci (t. zw. mieńszewicy) byli za czasów ustroju carskiego partją mniej lub więcej rewolucyjną, lecz po obaleniu caryzmu za Kiereńskiego stali się partją rządową, **burżuazyjną, partją wojny imperjalistycznej,** a po rewolucji październikowej — partją zdecydowanie **kontrrewolucyjną,** występującą przeciwko dyktaturze proletarjatu. W obecnej chwili partja ta jest partją **odbudowy kapitalizmu i likwidacji dyktatury proletarjatu.** Według Stalina, ewolucja socjal-demokracji jest typową nietylko dla Związku sowieckiego, ale i dla innych krajów. W tem miejscu wywodów Stalina jeden z delegatów zapytuje, czy wobec tego należy również **zagranicą określać socjal-demokratów jako siłę kontrrewolucyjną,** na co Stalin odparł, że zachodzi tu pewna różnica. Socjal-demokracja w kraju dyktatury proletarjatu jest siłą kontrrewolucyjną, dążącą do odbudowy kapitalizmu i likwidacji dyktatury proletarjatu w imię burżuazyjnej „demokracji“. W państwach kapitalistycznych, w których nie istnieje jeszcze władza proletarjatu, socjal-demokracja jest bądź partją opozycyjną, bądź nawpół rządową, wchodzącą w koalicję z liberalną burżuazją przeciwko najbardziej reakcyjnym siłom kapitalizmu, bądź wreszcie partją rządową, wprost i otwarcie stającą w obronie kapitalizmu i burżuazyjnej „demokracji“ przeciwko ruchowi rewolucyjnemu proletarjatu. Staje się ona jawnie kontrrewolucyjną, **a jej kontrrewolucyjność kieruje się przeciwko władzy proletarjatu dopiero wtedy, gdy władza proletarjatu staje się rzeczywistością.**

Na pytanie trzecie:

„Dlaczego nie istnieje w Z. S. R. R. wolność prasy?“

Stalin odpowiedział, że należy odróżniać wolność prasy dla burżuazji od wolności prasy dla proletarjatu. Jeżeli chodzi o wolność prasy dla burżuazji, to w ZSRR. jej niema i nie będzie, póki istnieć będzie dyktatura proletarjatu. Co dotyczy wolności prasy dla proletarjatu, to muszę powiedzieć, że niema w świecie takiego drugiego państwa, w którymby istniała równie wszechstronna i szeroka wolność prasy, jak w ZSRR. (?). Stalin nadmienia, że w Związku sowieckim niema wolności prasy dla burżuazji, dla „eserów“ i mieńszewików, którzy reprezentuja w ZSRR. interesy rozbitej i obalonej burżuazji, **i wyraża zdziwienie,** jak można żądać od dyktatury proletarjackiej wolności prasy dla burżuazji.

Na pytanie czwarte:

„Dlaczego nie wypuszcza się z więzień mieńszewików?“

Stalin zaznaczył na wstępie, że mowa oczywiście o czynnych mieńszewikach, poczem wspomniał, że gdy mieńszewicy byli u władzy w roku 1917, bolszewicy byli prześladowani, a Lenin dłuższy czas musiał się ukrywać. Zdaniem Stalina, walka między burżuazyjną kontrrewolucją a rewolucją proletarjatu nie może nie doprowadzić do pewnych represyj, a partja socjal-demokratyczna, zdaniem Stalina, jest w ZSRR. partją kontrrewolucyjną. **Aresztowania mieńszewików stanowią dalszy ciąg polityki rewolucji październikowej,** gdyż od roku 1917 proletarjat „obalał właśnie mieńszewików“ Kiereńskiego, Czernowa, Goca, Liebera, Dana, Ceretellego, Abramowicza i Awksentjewa, którzy byli wówczas u władzy. Ponieważ, zdaniem Stalina, wymienione partje są partjami II Międzynarodówki, więc rewolucja październikowa obalała właśnie partje II Międzynarodówki. A jeżeli można było je obalać, to, zapytuje Stalin, czemu nie można ich aresztować? Jedno z dwojga, albo rewolucja październikowa była błędem, a wtedy błędem jest również aresztowanie mieńszewików i eserów, albo też nie jest błędem, a w takim razie niepodobna uważać za błąd aresztowania mieńszewików i eserów.

„Voss. Ztg.“ wzorem lojalności wobec bolszewików.

Na pytanie piąte:

„Dlaczego korespondent socjal-demokratycznego Biura Prasowego nie otrzymał zezwolenia na wjazd do Z. S. R. R.?“

Stalin odpowiedział, że **prasa socjal-demokratyczna** zagranicą zachowuje się w stosunku do ZSRR. **gorzej od niejednego** dziennika burżuazyjnego, więc gdy np. „Vorwaerts“ będzie pisał o ZSRR. w sposób nie mniej nieprzychylny niż np. liberalna **„Vossische Zeitung“,** to rząd sowiecki nie będzie miał nic przeciwko dopuszczeniu do Związku Sowieckiego przedstawiciela tego pisma.

Na pytanie szóste:

„Czy możliwe jest połączenie II i III Międzynarodówki?“

Stalin oświadczył, że — zdaniem jego — jest to niemożliwe, gdyż II i III Międzynarodówki zajmują zupełnie różne stanowiska i dążą w różnych kierunkach. Walka tych dwóch Międzynarodówek jest ideowem odzwierciedleniem walki stronników kapitalizmu ze zwolennikami socjalizmu. W walce tej zwycięży bądź II bądź III Międzynarodówka.

Odpowiadając na pytanie siódme:

„Jak należy oceniać położenie w Europie Zachodniej i czy można liczyć na wydarzenia rewolucyjne w najbliższych latach?“

Stalin dał wyraz przekonaniu, że w Europie odbywa się narastanie pierwiastków najgłębszego kryzysu kapitalizmu. Świat, zdaniem Stalina, nie może już wrócić do tej równowagi, która istniała przed wojną światową i rewolucją październikową. Jako dowód wzrastającego kryzysu kapitalizmu Stalin przytacza sprawę Sacco i Vanzettiego, która poruszyła klasę pracującą całego świata. Rewolucja rozwija się według prawa przypływów i odpływów. **Stoimy w obliczu nowych rewolucyjnych wydarzeń** — zakończył Stalin.

Na pytanie ósme:

Czy silna jest opozycja w łonie partji rosyjskiej? Na jakich kołach opiera się ona?“

Stalin odpowiada, że opozycja jest słaba. Siły w partji — uważa on — wprost niema. Cyfry stwierdzają, że za Centralnym Komitetem i jego tezami głosowało ponad 135 tysięcy członków partji, za opozycją zaś 1.200 członków partji. Dyskusja w łonie partji trwać będzie aż do Zjazdu partyjnego. Zapytana zostanie cała partja w tych sprawach. Jest to możliwe, że na **15-ym zjeździe partji nie będzie ani jednego przedstawiciela opozycji.** Co dotyczy kół, na których opiera się opozycja, to, według Stalina, są to przeważnie koła **nieproletarjackie.** Wszyscy niezadowoleni z ustroju dyktatury proletarjatu idą z opozycją. Dlaczego — zapytuje Stalin. Dlatego, że opozycja jest odbiciem niezadowolenia i **parcia nieproletarjackich** warstw ludności na dyktaturę proletarjatu.

Bogomołow interweniuje w Warszawie na rzecz Litwy!

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.). Poseł sowiecki Bogomołow wręczył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych krótką notę w związku z sytuacją litewską. Nota powtarza argumenty niedawno ogłoszone w „Izwiestjach“, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi w razie utraty niepodległości przez Kowno.

(Wczorajsze depesze donosiły, że Bogomołow bawił w Wilnie. Nie myliliśmy się, przypuszczając, że był tam... obserwatorem. — Red.).

Emigranci litewscy żalą się przed marsz. Piłsudskim.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.). Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj przedstawicieli emigracji litewskiej Ancewicza i posła Kleczykajtisa, którzy przedstawili mu ciężkie położenie wychodźtwa litewskiego. Marszałek odwiedził następnie arcybiskupa wileńskiego i informował się o nastrojach, wywołanych skutkiem wysiedlenia niedawno 12 księży litewskich.

Po zgonie premjera rumuńskiego.

Przyczyną śmierci Bratianu była angina. — Dymisja rządu nie została przyjęta. — Podniecenie w Bukareszcie. — Czy książę Karol nie wróci do kraju?

Bukareszt, 24. 11. (PAT) Rada regencyjna ogłasza biuletyn lekarski, w którym stwierdza, że śmierć Bratianu spowodowana została **anginą, połączoną z zakażeniem.** Biuletyn ten został podpisany przez pięciu lekarzy, w pierwszym rzędzie przez ministra oświaty i profesora chirurgji Angelescu.

Bukareszt, 24. 11. **Rząd wydał manifest,** w którym wzywa ludność, aby wobec nowego ciężkiego ciosu, jakim jest śmierć Bratianu zachowała porządek i spokój. Rząd obecny uważany jest za prowizoryczny. **Pogrzeb Bratianu odbędzie się w niedzielę.**

Bukareszt, 24. 11. (PAT) Rader. Natychmiast po zgonie premjera Bratianu zebrała się o godz. 7 rano w ministerstwie spraw wewnętrznych **rada ministrów.** Posiedzenie trwało 3 kwadranse. Postanowiono, że rząd zgłosi **dymisję** na ręce rady regencyjnej. O godz. 8 rano cały rząd z wyjątkiem ministra spraw zagr. Titulescu, który z powodu choroby zatrzymał się w domu, przyjęty był w pałacu króla. **Dymisja rządu nie została przyjęta.** Rada regencyjna powołała **na premjera brata zmarłego premjera Vintila Bratianu,** poczem wszyscy ministrowie złożyli przysięgę. Dziś o godz. 14 zbierze się parlament.

Bukareszt, 24. 11. (PAT) Wszytkie niemal dzienniki w wydaniach specjalnych poświęcają wiele miejsca z powodu śmierci premjera. **Wśród ludności panuje silne poruszenie,** która wypełnia ulice, pytając o nowiny. Dzienniki opozycyjne wyrażają jednomyślnie głos żalu z powodu olbrzymiej straty, poniesionej przez kraj wskutek śmierci Bratianu.

Bukareszt, 24. 11. (PAT) Przewodniczący opozycji oświadczył, że **w kwestji ewentualnego powrotu byłego następcy tronu Karola** nowy rząd stanie na tem samem stanowisku co zmarły Bratianu i użyje wszelkich środków, które będą do dyspozycji, **aby przeszkodzić próbie powrotu** księcia Karola. Takie same informacje wysłane zostały do Paryża.

Na pytanie dziewiąte:

„Czy słuszne jest twierdzenie, rozpowszechniane w Niemczech przez Ruth Fischer i Masłowa, że obecne kierownictwo Kominternu i partji rosyjskiej oddaje robotników na pastwę kontrrewolucji?“

Stalin odpowiedział ironją, oświadczając, że właśnie komintern i WKP. postanowiły sprowadzić do ZSRR. wszystkich wypędzonych z kraju ziemian i kapitalistów i oddać im fabryki i ziemię. Na podobne pytania, oświadczył Stalin, odpowiada się jedynie żartem.

Na pytanie dziesiąte:

„Jak ustosunkowuje się do opozycji i do kierunku reprezentowanego przez Ruth Fischer i Masłowa w Niemczech?“

Stalin odpowiedział: „Ustosunkowuję się do opozycji i jej agencji w Niemczech, jak znany pisarz francuski Alphonso Daudet do swego „Tartarina z Taraskonu“. Jak wiadomo — mówił Stalin — Tartarin był drobnym mieszczuchem, ale posiadał niezwykłą fantazję i tak lubił kłamać, że w końcu padł ofiarą tych swoich właściwości. Daudet doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że nic oprócz zamętu nie może wyniknąć z fantastycznych zamierzeń Tartarina“.

Sądzę — zakończył Stalin — że podobnym zamętem i skandalem dla opozycji zakończy się chełpliwy hałas przywódców opozycji, jaki podjęli oni w Moskwie i Berlinie.

† Franciszek Mościcki
syn Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 25. 11. (AW) Wczoraj zmarł na Zamku po długich i ciężkich cierpieniach syn Prezydenta Rzeczypospolitej, inż. Franciszek Mościcki. Przy łożu umierającego byli obecni P. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, żona zmarłego i matka jej inżynierowa Pawłowiczowa, córka P. Prezydenta z mężem inż. Wisłowskim, oraz członkowie domu wojskowego i cywilnego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 25. 11. (AW) Członek stronnictwa P. S. L. Piast poseł Toczek zadeklarował akces do grupy sen. Bojki.

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) W najbliższych dniach nastąpi ustalenie składu delegacji polskiej na posiedzenie Ligi Narodów. Do Genewy pojedzie minister Zaleski.

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) Sprawa dymisji wojewodów: warszawskiego Sołtana i białostockiego Rembowskiego, jak również sprawa mianowania dyrektora Kirsicza na województwo białostockie, znajduje się już w kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Kierownictwo warszawskiego województwa powierzono głównemu inspektorowi ministerstwa Twardo.

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) W związku z pobytem w Wilnie marszałka Piłsudskiego rozeszły się po mieście wiadomości, że przeniesiony w stan spoczynku generał Żeligowski ma być mianowany wojewodą wileńskim. Dotychczasowy wojewoda Raczkiewicz otrzymać ma inne wyższe stanowisko państwowe.

Zawieszenie w urzędowaniu urzędników kolejowych.

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) Skutkiem zarządzenia przewodniczącego nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami zawieszono wczoraj w czynnościach służbowych p. Franciszka Moskwę, naczelnika wydziału w ministerstwie komunikacji, Ryszarda Adamkiewicza, starszego referenta wydziału lotniczego tegoż ministerstwa, i Jerzego Kurzenieckiego, starszego referenta ministerstwa spraw zagranicznych. Zawieszenia dokonano w związku z dochodzeniem przeciwko linji lotniczej „Aerolot“.

Chrz. Dem. w Toruniu przeciwko kłamstwom prasy endeckiej

Dnia 23 bm. odbyło się w lokalu filji „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu zebranie miejsc. zarządu Polskiego Stron. Chrz. Demokracji. M. in. prezes złożył sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Grudziądzu z dnia 20 bm., poczem debatowano nad sprawami organizacyjnemi stronnictwa. W dyskusji, w której zabierali głos wszyscy członkowie zarządu, poruszono wiele spraw związanych z rozwojem Ch. D. w Toruniu przyczem uchwalono trzy rezolucje.

Rezolucje te brzmią:

1) **Piętnując obłudę, złośliwe i świadomie kłamliwe napaści** pism endeckich na p. **Teskę**, naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ przy krytyce uchwał **powziętych jednomyślnie na zjeździe Ch. D. w Grudziądzu**, który się odbył dnia 20 bm., **delegaci koła Ch. D. w Toruniu**, którzy byli obecni na tym zjeździe, **stwierdzają i oświadczają, że p. Teska na zjeździe tym nie wywierał żadnego wpływu na bieg i kierunek obrad i że uchwalone jednogłośnie rezolucje wyszły wszystkie samorzutnie z grona obecnych na zjeździe delegatów.**

2) Zarząd koła Ch. D. w Toruniu wyraża jednomyślnie Zarządowi Wojewódzkiemu i Radzie Wojewódzkiej Ch. D. zupełne zaufanie za kierunek polityki, wprowadzonej wreszcie na samoistne tory ku utrwaleniu państwowości polskiej.

3) Zarząd koła Ch. D. w Toruniu prosi zarząd wojewódzki o spowodowanie zwołania w najkrótszym czasie zjazdu delegatów okręgu toruńskiego, celem zdania sprawozdania przez prezesa okręgu o jego działalności z całorocznej pracy w okręgu.

Nie wolno terenów pracy gospodarczej zapaskudzać partyjnictwem politycznem.

Warszawa, 24. 11. PAT. Wobec zamieszczenia w prasie odezwy Centralnego Towarzystwa Rolniczego do rolników w sprawie subsydjów, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że czas i warunki wstrzymania wypłaty zasiłków nie mają na celu zmniejszenia i ograniczenia działalności C. T. R. jedynie usunięcie z podobnych instytucyj osób, zaangażowanych politycznie, którzy obrali sobie za teren organizacje tego rodzaju jak C. T. R. i O. T. R.

Rokowania polsko - niemieckie.
Sowiety są „zdziwione.

Berlin, 24. 11. PAT. „Taegliche Rundschau“ dodaje do komunikatu urzędowego o przedwstępnych rokowaniach handlowych polsko-niemieckich obszerny komunikat i stwierdza, iż dalsze rokowania toczyć się będą w ten sposób, że mianowani w najbliższych dniach **kierownicy obu** delegacji odbędą naprzód osobiście kilkudniowe narady w celu ustalenia dalszego toku rokowań. Następnie **pełne delegacje** obu stron w zmienionym jednak składzie liczebnie większe, niż dotychczas, rozpoczną prace. **Dziennik wyraża nadzieję, że obok kwestji węglowej i nierogacizny załatwiona zostanie w toku rokowań również sprawa umowy osiedleńczej.** O ile chodzi o umowę czysto gospodarczą, to dziennik wyraża przekonanie, że koncepcje, jakie Niemcy poczyniły w tych sprawach, zostały skondensowane przez Polskę na rzecz wywozu niemieckich fabrykatów przemysłowych. Niezwłocznie **po zawarciu prowizorycznej umowy handlowej**, której dziennik spodziewa się w grudniu, mają się rozpocząć — jak twierdzi „Taegliche Rundschau“ — prawdopodobnie z początkiem **przyszłego roku właściwe rokowania o traktat ostateczny.** Dziennik stwierdza wreszcie, że podpisanie protokółu rokowań polsko-niemieckich otworzy nowy okres w rokowaniach gospodarczych polsko-niemieckich.

Moskwa, 24. 11. PAT. Fakt szybkiego dojścia do porozumienia między ministrem Rzeszy Stresemannem, a dyrektorem Jackowskim **zdziwił tutejsze sfery polityczne,** zwłaszcza wobec wygłoszenia przyjaciela min. Stresemanna hr. Rheinbabena w „Dresdener Ztg.“ artykułu antypolskiego, któremu przypisują wielką wagę. Naogół fakt ten tłómaczą **naciskiem, wywieranym przez bankierów amerykańskich, zarówno w Warszawie jak i w Berlinie.**

Pogrzeb ś. p. St. Przybyszewskiego odbędzie się w poniedziałek.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.). Pogrzeb ś. p. Stanisława Przybyszewskiego odbędzie się w poniedziałek. Zwłoki będą tymczasowo złożone w grobie p. Znanieckich w Górze. Rząd będzie reprezentował i złoży w jego imieniu wieniec na trumnie pęęty wojewoda Biński. Z Warszawy udają się na pogrzeb liczne delegacje towarzystw artystycznych i kulturalnych. Prezes towarzystwa literatów i dziennikarzy Leopold Staff wygłosi przemówienie pożegnalne. W imieniu związku autorów dramatycznych wyjeżdża Wacław Grubiński, a zawodowego związku literatów Kaden-Bandrowski. Depesze kondolencyjne wysłali: minister Dobrucki, prezes rady miejskiej i prezydent miasta Warszawy.

Rząd polski będzie reprezentowany na pogrzebie przez p. wojewodę poznańskiego Bnińskiego, który wyraz w imieniu rządu kondolencje wdowie po śp. Przybyszewskim oraz złoży na trumnie wieniec z napisem: „Wielkiemu Pisarzowi Stanisławowi Przybyszewskiemu — Rząd Rzeczypospolitej“. Wdowa po zmarłym pisarzu otrzymała od rządu zasiłek na pokrycie kosztów pogrzebu.

Warszawa, 24. 11. PAT. P. Prezydent Rzplitej wysłał w dniu dzisiejszym depeszę kondolencyjną do wdowy po śp. Stanisławie Przybyszewskim tej treści: Przesyłam wyrazy gorącego współczucia i żalu z powodu bolesnego ciosu, jaki dotknął Panią i literaturę polską przez zgon wielkiego pisarza ś. p. Stanisława Przybyszewskiego.

Poznań składa hołd pamięci Przybyszewskiego.

Poznań, 24. 11. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej inż. Hedinger przed przystąpieniem do obrad w przemówieniu swem złożył hołd pamięci zmarłego syna ziemianina, wielkiego pisarza, ś. p. Stanisława Przybyszewskiego. Przemówienia rada miejska wysłuchała stojąc.

Bydgoszcz, a zgon wielkiego pisarza.

Bydgoskie korporacje miejskie wysłały na ręce p. Jadwigi Przybyszewskiej, wdowy po ś. p. Stanisławie, telegram nast. treści:

Wstrząśnieni do głębi wiadomością o zgonie wielkiego wieszcza polskego składamy Szanownej Pani wyrazy szczerego i głębokiego współczucia.

Magistrat i Rada Miejska m. Bydgoszczy

Wyzwolenie nie gada ze Stronnictwem Chłopskiem.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.). Prezydjum Stronnictwa Chłopskiego wystosowało do „Wyzwolenia“ ultimatum z żądaniem odpowiedzi w ciągu doby na propozycje stworzenia wielkiego bloku lewicy demokratycznej. Ponieważ „Wyzwolenie“ nie może przyjąć warunków technicznych, wysuwanych przez Stronnictwo Chłopskie, pozostawi propozycję bez odpowiedzi.

* * *

Posuwają się natomiast naprzód rokowania „Wyzwolenia“ i PPS. w sprawie utworzenia wspólnej listy wyborczej.

* * *

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.). Wczoraj obiegały pogłoski, że kilku posłów ze Stronnictwa Chłopskiego z Brylem na czele nosi się z zamiarem wystąpienia ze stronnictwa i przystąpienia do „Wyzwolenia“.

Socjaliści opanowali Łódź.

Warszawa, 25. 11 (AW) Wczoraj dokonano w Łodzi wyboru władz miejskich. Prezydentem m. Łodzi został pos. Ziemięcki, wiceprezydentami pp. Rafalski i dr. Zieliński Prezesem rady miejskiej p. Hotengreber. Ławnikami pp. Kopczyński, Urban i Zdebski z P. P. S. Naczelne urzędy miejskie, jak wynika z powyższego przypadły całkowicie Polskiej Partji Socjalistycznej

Śnieżyce utrudniają komunikację.

Warszawa, 24. 11. (PAT) Silne śnieżyce i mrozy we wszystkich prawie dyrekcjach kolejowych utrudniły ruch i prace przetokowe. Śnieżyce, jakie miały miejsce 23 bm. w radomskiej dyrekcji kolejowej zasypały na szlakach kolejowych pociągi m. in. pociąg osobowy w pobliżu Włodzimierza Wołyńskiego zatrzymał się na szlaku z powodu zasp około 3 godziny. Na tej samej linji dyrekcji radomskiej między Łuckiem a Sienkiewiczówką silne śnieżyce zasypały na linji pociąg towarowy.

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) W Dyrekcji Radomskiej zasypała silna śnieżyca pociąg towarowy między Łuckiem a Sienkiewiczówką. Pociąg ratunkowy, który mu spieszył z pomocą, uległ temu samemu losowi. Musiano wysłać nowy pociąg z pługami do zgarniania śniegu.

Nowy biskup włocławski

Ojciec św. zamianował dotychczasowego biskupa sufragana i wikarjusza kapitularnego J. E. ks. biskupa Władysława Krynickiego ordynarjuszem włocławskim.

Ks. biskup Władysław Krynicki, ur. 1861 r. we Włocławku, studjował w Akademji Duchownej w Petersburgu, gdzie w r. 1886 uzyskał stopień magistra św. Teologji. Tegoż roku ks. Krynicki zostaje profesorem seminarjum diecezjalnego we Włocławku, sprawując nadto urząd wikarjusza tamtejszej katedry, prefekta szkoły realnej miejscowej, a od r. 1890 do 1901 pracuje też na odpowiedzialnem stanowisku wiceregensa seminarjum. Jako profesor seminarjum włocławskiego wykładał ks. Krynicki prawo kościelne i historję Kościoła. Oprócz pracy pedagogicznej i wychowawczej ks. biskup Krynicki jest autorem dzieł: „Rozmyślania o życiu i cnotach Matki Bożej“, „O sposobie rozmyślania według metody św. Ignacego“, „U stóp krzyża“, „Wymowa święta, czyli podręcznik do teorji kaznodziejstwa“, „Dzieje Kościoła powszechnego“ i in. Ks. biskup Krynicki wydał tom kazań, drukowanych w Hemiletyce.

W r. 1910 w uznaniu zasług ks. biskup Zdzitowiecki mianował ks. Krynickiego kanonikiem katedry kujawskiej i wizytatorem diecezji. W roku 1918 zamianował go Ojciec św. Benedykt XV biskupem tytularnym Achatyńskim (Macedonja) i **sufraganem włocławskim.**

Poeta wieczystej tęsknoty.

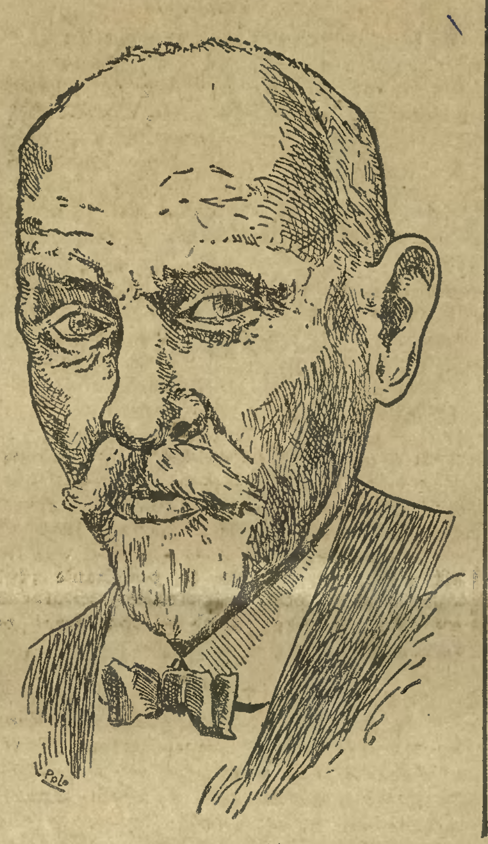
Ziemia Kujawską i wpływy rodzinne. — Przybyszewski-Sibi. — Fantasta gotyku. — W wirach cyganerji berlińskiej. — Bezdroża absolutu. — „Nad morzem“ tęsknoty. — Twórca i dzieła.

Odszedł znowu jeden z wielkich literatury polskiej. Wychowała go ziemia kujawska i szafirowa toń Gopła. Ta sama ziemia i to samo jezioro, które patrzało na dziecięctwo Kasprowicza. Z domu wyniósł Przybyszewski głęboką religijność i kult dla muzyki, a melancholijny krajobraz wioski rodzinnej zapadł mu w głąb duszy i wrósł w nią silnie, nie mniej niż Kasprowiczowi. Oddany do szkół w Toruniu, nie cieszył się zbytnią sympatją kolegów-niemców. Zamknięty w sobie, poważny odosobnił się od wszystkich i otrzymał od dokuczających mu kolegów, którzy nazwisko jego niemożliwie przekręcali, przydomek „Sibi”, co znaczy sobie. Była to jakby zapowiedź tego, czem miał być w życiu. Szkoły musiał ukończyć w Wągrówcu.

W tym pierwszym okresie życia zaimponował mu gotycki styl budowli i dlatego począł studjować architekturę w Charlottenburgu, marząc o monumentalnej katedrze, któraby świat zadziwiła. Prędko jednak otrzeźwiła go szara rzeczywistość, która wykazała jak na dłoni, że Przybyszewski matematykiem nie był. Przerzucił się więc na medycynę i studjował ją w Berlinie.

Tam rozpoczął się dla niego nowy okres. Uległ wpływom romantyków niemieckich i wpadł w koło artystycznej cyganerji berlińskiej, która urządzała zebrania swoje w lokalu „Zum schwarzen Ferkel”. Byli wśród niej ludzie różnej narodowości i niejeden z nich wyrósł na znakomitość literacką czy też malarską. Ale prym wodził w tem gronie Przybyszewski zarówno przez swoją wybitną indywidualność, nie znoszącą przewodnictwa, jak i przez rozwichrzone, oryginalne pomysły, które wygłaszał na zebraniach. Dlatego przeszedł nawet do utworów powieściowych Młodych Niemiec, jako postać charakterystyczna (O.. J. Bierbaum: Stilpe. Fr. Servaes: Gärungen). W owym czasie ścierały się ze sobą różne prądy i kierunki literackie. Z Francji wiał chłodny wiatr naturalizmu z Emilem Zolą na czele. Od północy ze śnieżnej Skandynawji dął nie mniej mroźny, a grozą przejmujący wicher Ibsenowskich dramatów i dzieł Strindberga. Przybyszewski, usunięty z uniwersytetu za czyn polityczny, przeciwstawił się z płomiennym zapałem naturalizmowi. Owocem tego są jego pierwsze utwory: „Chopin und Nietzsche”, „Pro domo mea”, „Ola Hansson”, „Totenmesse”.

Od tego momentu zaczyna się poszukiwanie własnych dróg, gonitwa za absolutem życia twórczego, wiara mistyczna, chaotycznie pojmowana i nieokreślona, tęsknota, nie ujęta w formy konkretne, wiecznie głodna, wreszcie rozdwojenie własnej jaźni i walka życia z ideałami, niedościgłemi dla słabego pod względem charakteru Przybyszewskiego. Męczył się człowiek twórczy, nie znajdując tego, czego pragnął, a chociaż rozniecił pochodnię nowej wiary w „Confiteor”, które olśniło Młodą Polskę, to jednak nie było ono ostatniem słowem i rozdwojenie jaźni pogłębiło się tylko jeszcze bardziej, rzeczywistość i szara codzienność kłóciła się przeraźliwie z ideałami, błąkającemi się w sferach nieuchwytnych. Stąd rodzący się w duszy poety ból i tęsknota za czemś, co miało być treścią jego smutnego żywota. „Z cyklu Wigilji”, „Nad morzem”, „De profundis”, „Na drogach duszy”, „Dla szczęścia” — to etap w poszukiwaniach Przybyszewskiego i okres zmagań się z życiem.



STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

Podróże po Skandynawji i Hiszpanji, studja nad coraz to nową dziedziną filozoficzną, rozszerzają horyzont poety, ale nie usuwają rozdwojenia i nie zaspakajają pragnień. Wraca wreszcie do Polski i osiada we Lwowie, gdzie zaczyna się może najobfitszy okres jego twórczości. Imię jego przekażą potomności przedewszystkiem dramaty: „Dla szczęścia”, „Złote runo”, „Goście”, „Matka”, „Śnieg”, „Śluby”, „Odwieczna baśń”, „Topiel”. Mniej szczęśliwym był Przybyszewski w powieściach: „Homo sapiens”, Synagoga szatana”, „Synowie ziemi”, „Dzień sądu”, „Zmierzch”, „Mocny człowiek”, „Wyzwolenie”, „Il regno doloroso”.

Wojna światowa nie wstrząsnęła duszy poety już żadnym nowym dreszczem, choć się odezwał i wtedy. Przyczyniły się do tego może warunki życiowe. W ostatnich czasach sterany na zdrowiu gasł coraz bardziej i losy pozwoliły mu umrzeć w wolnej Polsce niedaleko miejsca rodzinnego.

Hołd cieniom wielkiego Pisarza.

Dr. Teodor Brandowski.

Polacy w Ameryce.

Senjor polonji nowojorskiej, Emil Brykczyński, wydawca „Kurjera Narodowego“, odznaczony orderem „Polonia Restituta“ — obchodził 1 listopada 70-lecie swoich urodzin. Brykczyński pochodzi z Poznańskiego. Z zawodu jest piekarzem. Do Ameryki przybył przed 40 laty i po ciężkich początkach i znojnej pracy założył piekarnię w Brooklynie. Dziś jeszcze ją posiada. Zaczął z 3 czeladnikami. Dziś kilkadziesiąt samochodów rozwozi co dnia jego zdrowy, ciemny chleb polski Obroty jego firmy są krociowe... Biorąc stale udział w życiu społecznem wykupił przed kilku laty wydawnictwo „Kurjera Narodowego“, sprowadził maszyny nowoczesne i pismo długo zaniedbane — rozwinął do poważnych rozmiarów.

Sześć tysięcy Polaków służy na wojennych okrętach amerykańskich. Wielu oficerów jest polskiego pochodzenia. Dobili się oni wyższych rang. Pokaźny procent młodzieży polskiej studjuje dziś w Akademji Marynarki w Annapolis. Najlepsi artylerzyści i kierownicy torped rekrutują się z pomiędzy Polaków. Polscy marynarze przodują również w atletyce. Na 223 instruktorów atletyki, jakich „zatrudnia“ marynarka amerykańska, co trzeci z nich — to Polak. W służbie lotniczej porucznik E. Dołeczek zdobył kilka światowych rekordów. Słynny skoczek Roger Warowski, który dokonał 90 i kilka skoków ze spadochronem, również przyznaje się do polskości.

59 tysięcy aparatów radiowych znajduje się w domach polskich w Chicago. Amerykańskie stacje nadają co piątek doskonały polski program — humoru, pieśni i muzyki polskiej!

Podczas międzynarodowej wystawy turystycznej w Chicago, na której Polska urządza specjalny kiosk z widokiem Wawelu w formie plastycznej, w dniu 24 listopada odbędzie się w hotelu Shermana Dzień Polski.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (23

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Ale ona wróci, zobaczy ksiądz proboszcz,. że wróci! Ja się jej nic nie dziwię, że pod pierwszem wrażeniem uciekła odemnie! To było takie nieoczekiwane, takie dla niej okrutne! Musiała się do tej myśli przyzwyczaić. A gdy się przyzwyczai, to z czasem zatęskni do mnie. Bo ksiądz proboszcz nawet nie wie: ona mnie bardzo kochała! I ja ją kochałem, och! jak kochałem! Nigdy nie rzekłem jej złego słowa, pieściłem, dogadzałem jak dziecku. Zdradzałem ją, to prawda; ale to nic nie dowodzi, że ją zdradzałem! Ksiądz proboszcz tego nie rozumie, — to jest zupełnie co innego; mimo, że miałem inne kobiety, nie przestałem nigdy jej kochać! To nie jest dla żony żadna krzywda, byle się tylko nie domyślała; pilnowałem się dobrze! Nawet z tą Antolką... A ładna była bestyjka, święty by nie wytrzymał! Tak, tak, krew nie woda! Ale teraz byłbym już wiernym mężem, — obiecywał bez przekonania, — byle tylko wróciła!

— Wróci, wróci! — zapewniał ksiądz Antoni. Wiedział, że jedynie nadzieja utrzymuje Olchowskiego przy życiu.

To też, gdy dnia pewnego przyleciał chłopak ze dworu, z wiadomością, że „dziedzic zachorował“, domyślił się, że przyszedł cios...

Wymierzyła go Helenka swoją małą rączką, nie troszcząc się o to, że pisząc list, wyrok śmierci pisze...

Gdy proboszcz wszedł do gabinetu zastał Olchowskiego leżącego na otomanie. Był kredowo blady i miał przymknięte oczy; a w ściśniętej dłoni trzymał arkusik papieru wonny, blado-niebieski, zapisany ukochanem, niezapomnianem, wymarzonem pismem Helenki...

Ksiądz Antoni o nic nie pytał; usiadł, i czekał aż Zenon pierwszy przemówi. Jakoż, po bardzo długiej chwili Olchowski otworzył oczy, prawie błędne, zaszłe tumanem myśli najboleśniejszych i będące męki życiowej odbiciem, i bez słowa podał mu list.

Helenka pisała krótko i oficjalnie; donosiła, że pokochała innego, i ma zamiar go poślubić. Zawiadamia go więc że wszczęła starania o rozwód, i „spodziewa się, że z jego strony nie napotka żadnych utrudnień“.

Podczas, gdy ksiądz Antoni czytał Olchowski nie spuszczał zeń wzroku. Gdy skończył, i podniósł oczy, w których szkliły się łzy, Zenon poskarżył się jak skrzywdzone dziecko:

— Widzi ksiądz! Wszystko przepadło! Już nigdy, nigdy nie wróci!

— — — — — — —

Jakoż, już nigdy nie mówili o niej. Odeszła z pośród nich jej wizja przejasna, nie oplatała czarem swego piękna, nie kładła się słonecznym promieniem skroś mroki i cienie.

I było to coś więcej jak śmierć... Bo ze śmiercią kończy się to, co jest formą, zewnętrznym kształtem, czasową powłoką..., Pozostaje treść, dusze, wspomnienie; tego nie zamknie trumna, nie zamuruje grób, zieloną murawą nie zakryje mogiła... Wspomnienie pozostaje wśród tych, co kochali; na jego rozkaz wykwita zjawa wytęskniona z kielicha kryształowych łez... uśmiecha się tysiącem przeżytych wspólnie chwil, pieści słodyczą minionych pocałunków.. Lecz kiedy z życia naszego odchodzi istota, ponad wszystko kochana i idzie, w swoje życe, i innym chce dać szczęście; — gdy cofa nam królewski dar siebie, swojego piękna, swojej miłości — i drugiemu to daje, — wtedy nie pozostaje po niej nic, tylko gorycz doznanych rozkoszy, tylko zazdrość i zawiść, i żal. Przeżywał to wszystko Zenon; żyć nie chciał; a jednak żył!

Raz jeden powiedział księdzu Antoniemu: „Gdybym był szlachcicem, palnąłbym sobie w łeb; ale cóż — jestem chłopem! Nie mam odwagi!

I w tem poczuciu, że sobie nawet życia odebrać nie zdoła, była też straszna tragedja...

W parę tygodni po otrzymaniu listu Helenki, zawiadomił Olchowski księdza Antoniego, że ma zamiar pojechać do Warszawy.

— Wobec tego, że sprawa rozwodowa jest w toku, chcę pójść do jakiego adwokata, i dowiedzieć się, jak będzie z nazwiskiem dziecka. Trzeba to jakoś zadecydować i zrobić formalnie. Przytem chcę Olchowę przepisać na Jadwinię; niechaj ją weźmie po mojej śmierci Mnie już niedługo!

Zaczęli mówić o Jadwini.

Był to temat niemniej bólem i tęsknotą nabrzmiały, ale nie taki drażliwy... Z wspomnieniem dziewczynki o niebieskich oczach i złotych lokach, którą huśtał na kolanach, nie były związane tragiczne przeżycia osobiste... **Przytem, Jadwinia nie odbiegła go sama**, dobrowolnie; zabrano ją! Nie poszła w swoje życie, wzgardziwszy nim. Zapewne nie mówiono jej nawet o tym ojcu, wyrzuconym poza nawias życia za niepopełnione winy... Pewnie go już nie pamięta, może myśli, że umarł...

Nie marzył nawet, aby ją zobaczyć. „Wróci tu, gdy mnie już nie będzie“ — myślał, ciężko wzdychając. — „A jakby słodko było mieć ją tutaj“, — przemknęło mu czasem przez głowę. Z myślą o niej, postanowił zająć się gospodarstwem, do którego się od lat całych nie wtrącał, pogrążony w rozpaczy, i obojętny na wszystko. „Nie powinna tu zastać nieładu i ruiny“. — Te plany odnośnie do córki, wlały mu trochę energji i ochoty do życia. Zapragnął wziąć się jaknajprędzej do ich zrealizowania i przedewszystkiem, nie zwlekając, pojechał do Warszawy.

Nad wyborem doradcy prawnego, nie zastanawiał się, postanowił odrazu, że pójdzie do Gozdawy. Może czynił to instynkt chłopski, drzemiący na dnie jego natury — dość, że miał szacunek dla tego człowieka, którego siłę odczuł na sobie. Gozdawa zwalczył go i pogrążył, bo był silny, więc skrycie uwielbiał Gozdawę! Gdy lokaj oddał Czesławowi bilet Olchowskiego, młody adwokat doznał bardzo niemiłego uczucia. Poczuł się winnym, to raz; powtóre spodziewał się sceny, a tego wprost fizycznie nie znosił. Podniesiony głos, mocne argumenta, to były rzeczy, których jego nerwy nie były w stanie wytrzymać. A od Olchowskiego (chłopa!) skrzywdzonego dwukrotnie tak bardzo dotkliwie, można się było wszystkiego spodziewać. Ogromnie więc niechętnie przyjął te niepożądane odwiedziny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielkie burze śnieżne w całej Europie.

Niebywałe śnieżyce i wichury. — Powódź. — Zatonięcie okrętów. Stada wilków na wschodnich kresach Polski.

Ze wszystkich stron Europy donoszą o wielkich zawiejach śnieżnych i strasznych spustoszeniach spowodowanych niebywałą wichurą i burzą śnieżną.

W Danji burza śnieżna spowodowała wielkie szkody. Pociąg idący z Bryłup do Horsens utknął w drodze z powodu zasp śniegowych i musiano go odkopywać. Również następny pociąg z trudnością tylko zdołał przebyć ten odcinek. Również **żegluga na duńskich wodach jest silnie zagrożona,** we wszystkich portach wystawiono sygnały ostrzegawcze.

Dwumasztowiec „Glimt“, jadący ze Szczecina, zatonął. Załoga zdołała się uratować.

Na północnym wybrzeżu Schlezwigu **burza spowodowała gwałtowną powódź.** W porcie w Sonderburg woda podniosła się o 1.15 m ponad poziom normalny i **zalała już szereg ulic w mieście.** Z Esbjer na zachodniem wybrzeżu Jutlandji donoszą, że orkan wywołał cofnięcie się wody z portu. Poziom wody tak się obniżył, że **niektóre okręty w porcie utknęły na dnie.** Dalej donoszą, że **norweski parowiec „Figga“ z załogą 10 ludzi utonął w Północnym Kategacie.**

W Horsens wskutek szalejącej burzy zawalił się budynek pocztowy i pogrzebał pod gruzami pewnego robotnika.

W całych środkowych Niemczech srożyła się burza połączona z silnemi opadami śnieżnymi, co spowodowało poważne zaburzenia w komunikacji. Sygnały kolejowe zostały zawiane śnieżycą lub też zamarzły, tak, że w wielu wypadkach pociągi musiały się zatrzymać przed sygnałami wjazdowymi, zanim uprzątnięto zasypaną linję. Specjalnie w dyrekcji kolejowej drezneńskiej na linji Wurzen Grossbóden pociągi przybywały z wielkiem opóźnieniem. **Jeden pociąg został zupełnie zasypany** i musiał powrócić do Wurzen. Przyspieszony pociąg osobowy Berlin—Lipsk—Monachjum z powodu zamrznięcia sygnałów i zwrotnic musiał przed głównym dworcem w Lipsku czekać prawie godzinę.

Z Paryża donoszą, że **we Francji szalała burza.** W południowej Francji w wielu miejscowościach zostały zerwane telegraficzne i telefoniczne połączenia, jak również przewody prądu elektryczne i gazowe. **W Albi burza połamała stuletnie kasztany, w Tulozie zawalił się fronton pewnego domu. W innej miejscowości piorun strzelił w dzwonnicę, która runęła.**

Nad kanałem La Manche panowała bardzo silna burza która spowodowała znaczne opóźnienie w ruchu parowców. **Straty w ludziach są większe, aniżeli na razie przypuszczano.** Huragan, który przeszedł nad kanałem, przekraczał często **szybkość 80 kilometrów na godzinę.** Największe szkody wyrządziła burza na południowem wybrzeżu Anglji. Niewiadomo dotychczas, **co się stało z 9 ludźmi załogi** łodzi motorowej „Alaska“ Załogę trzech innych statków wyratowano.

Do londyńskich władz portowych doniesiono, że **w pobliżu wybrzeża angielskiego krąży holenderski statek „Georgia“ pędzony bezwładnie przez fale, na którym znajduje się piętnastu ludzi, podczas, gdy reszta zatonęła.** Władze portowe wysłały specjalne łodzie, zaopatrzone w najnowsze maszyny silnej konstrukcji, które mają przyholować okręt holenderski

Z Lublina donoszą: Wraz z przyjściem wczesnej zimy i zamieciami śnieżnemi w wielu miejscowościach, a zwłaszcza w powiatach hrubieszowskim, krasnostawskim i janowskim, pojawiły się **liczne stada wilków.**

Wiadomości z kraju.

Minister Składkowski ugrzązł w śniegu.

Minister spraw wewn. gen. Składkowski odbywa obecnie podróż inspekcyjną po Małopolsce. Ostatnio udał się do Krzemieńca. Podróż ta jednak nie odbyła się bez przygód. Pod Hrubieszowem bowiem auto ugrzęzło w głębokich zaspach śnieżnych. Z opresji ministra wybawili okoliczni chłopi, którzy przyszli z końmi i auto ze śniegu wyciągnęli.

Nowe przedstawicielstwa Banku Polskiego.

Bank Polski zawiadamia, że z dniem 28. bm. rozpoczną swe czynności dalsze nowe przedstawicielstwa w Grodzisku Poznańskim, Kałuszu, Śremie i Tłumaczu Prowadzenie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

Nowy biskup prawosławny.

Na ostatniem posiedzeniu Synodu Prawosławnego w Warszawie postanowiono na wakującą katedrę biskupa wikarjusza w Łucku na Wołyniu mianować duchownego narodowości ukraińskiej.

Zgon znanego socjalisty lwowskiego.

Z Meranu nadeszła wiadomość o śmierci dr. Maksymiljana Cederbauma. P. Cederbaum wraz z bratem posła Daszyńskiego Maurycym tworzył pierwsze organizacje socjalistyczne na terenie Małopolski i jako jeden z pierwszych w słowie i piśmie propagował ideę socjalistyczną wśród mas. Ostatnio piastował on stanowisko sekretarza Izby Adwokatów we Lwowie. Pogrzeb Cederbauma odbył się na koszt Izby Adwokatów w Meranie.

Granat rozerwał chłopca w kawałki.

W Uhrynowie (pod Stanisławowem) dwaj nieletni chłopcy Iwan Łypa i Wasyl Golarnik, pasąc bydło koło toru kolejowego, znaleźli granat artyleryjski, leżący od czasów wojny światowej. Chłopcy zaczęli się bawić granatem, który eksplodował nagle, rozrywając Łypę w kawałki, współtowarzysz niebezpiecznej zabawy Golarnik został ciężko poraniony odłamkami granatu i odwieziony do szpitala.

Żydzi w urzędach pocztowych.

Delegacja żydowska zgłosiła się u ministra poczt i telegrafów i wystąpiła z propozycją przyjmowania do urzędów pocztowych w charakterze urzędników osób żydowskiego pochodzenia, zaznaczając jednocześnie, że w urzędach pocztowych b. Kongresówki jest zamało żydów. Na swoje utyskiwania delegaci żydowscy otrzymali podobno w odpowiedzi obietnicę przychylnego potraktowania wysuniętych propozycyj.

Trup samobójcy w lesie.

Gajowy w Niedźwiadzie (wojew. lubelskie) znalazł ostatnio w lesie zwłoki mężczyzny, twarz którego przekrzywiona z bólu stwierdzała, że człowiek ten przeżywał przed śmiercią straszne bóle. Policja ustaliła, że ma do czynienia z samobójcą, który pozbawił się życia wystrzałem rewolwerowym w okolicę serca. Nie zdołano jednak mimo usilnego śledztwa stwierdzić nazwiska desperata.

Komitet „Pomocy więźniom narodowym“.

We Lwowie zawiązał się komitet obywatelski „Pomocy więźniom narodowym“, który ma nieść pomoc materjalną aresztowanym ostatnio w związku ze sprawą O. W. P. itd. działaczom prawicowym i ich rodzinom, o ile aresztowani byli ich żywicielami.

Odwilż w Krakowie.

W Krakowie po dwudniowych mrozach nastała odwilż. Przy przejmującym wietrze padał zlodowaciały śnieg, który następnie stajał, tworząc niebezpieczną gołoledź. Skutkiem mrozów pociągi przychodzą z opóźnieniem. Od strony Katowic pociągi przychodzą z opóźnieniem do 100 minut, ze strony Lwowa i Zakopanego o 30 minut.

Pierwszy wyrok śmierci na Górnym Śląsku.

Izba Karna w Katowicach wydała pierwszy wyrok śmierci na Górnym Śląsku, skazując Ericha Węgra z Bielszowic za zamordowanie swojego naturalnego dziecka i usiłowanie dokonania morderstwa na matce dziecka, na śmierć przez powieszenie. Skazany ma 7 dni czasu, aby wnieść do Najwyższego Sądu w Warszawie prośbę o rewizję wyroku.

Wiluś jako świadek przed sądem w Łodzi?

Czy pozwolą mu opuścić Holandję?

Siostra b. cesarza Niemiec Wiktorja I. voto księżna Lippe, obecnie Zubkowa wytoczyła skargę prasie zagranicznej, m. in. „Ekspressowi“ w Łodzi. Wiktorja przypuszcza, że Wiluś kazał rozpowszechnić ataki na nią i Zubkowa. Niemiecka prasa republikańska podaje, że łódzki Ekspress zamierza zawezwać na świadka do sądu łódzkiego samego Wilusia. (b.).

Dalsze rewizje i aresztowania we Lwowie.

W związku z zamachem na studenta ruskiego Huka, policja lwowska przeprowadziła rewizje również w kooperatywie „Czerwona Kalina“ i w redakcji faszystowskiego organu ruskiego „Nowyj Czas“, dalej w szeregu mieszkań prywatnych. Aresztowano pod zarzutem organizowania oporu przeciw władzy trzech akademików Iwana Witwickiego, Tyszkiewicza Wasyla i Popadiuka Włodzimierza.

Demonstracje na pogrzebie komunisty w Stryju.

Ze Stryja donoszą: W tych dniach zmarł tutaj jeden z przywódców komunizmu Jan Majenta, zarejestrowany jako politycznie podejrzany. Ze względu na możliwość rozruchów, policja przeprowadziła odpowiednie zgrupowanie i rozdzielenie konduktu pogrzebowego, który bez księdza i oznak religijnych posuwał się przez ulice miasta. Na czele niesiono sztandary komunizujących związków zawodowych, poczem postępował olbrzymi tłum złożony z około 800 osób w czwórkach. Na cmentarzu wykorzystano sposobność do propagandy partyjnej, przywódcy wygłosili przemówienia w języku polskim, ruskim i żydowskim, nawołując do łączenia się na gruncie międzynarodówki komunistycznej, oraz walki z wszechświatowym kapitalizmem. Zresztą spokoju nie zakłócono i tłum rozszedł się ze cmentarza spokojnie do domów.

Skutki zabawy nabojem karabinowym.

W Chełmie 13-letni Moszek Rozenblum bawił się nabojem. Zabawa polegała na kręceniu i ogrzewaniu naboju przy ogniu palącej się na stole świecy. W pewnej chwili, kiedy nabój dostatecznie się rozgrzał nastąpił wybuch. Zaalarmowani hukiem i głośnym jękiem sąsiedzi zastali w mieszkaniu leżącego na podłodze i broczącego krwią chłopca z oberwanym nosem i wszystkiemi palcami prawej ręki.

Wykrycie mordercy gospodarza.

Z Gródka Jagiellońskiego donoszą: Policja zdołała wykryć sprawcę ohydnego mordu na osobie gospodarza Hołówki. Mordercą okazał się 22-letni parobek Juljan Lachowicz. Tłem morderstwa była walka o miedzę, którą prowadził Hołówko z ojcem mordercy.

Aresztowanie szpiega bolszewickiego.

W Drohiczynie aresztowano pod zarzutem współdziałania z bolszewikami w roku 1920 niejakiego Sochora Gniazdowicza, którego po pierwiastkowem zbadaniu przekazano władzom śledczym w Bielsku Podlaskim.

Krwawy spór między braćmi.

Między braćmi Domasiewiczami z Posadowej, powstał spór na tle podziału majątku, który otrzymali w spadku po ojcu. W czasie sprzeczki Józef uderzył brata Franciszka tak silnie, że ten, brocząc krwią, upadł na ziemię i rozbił sobie czaszkę W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala w Nowym Sączu.

Zbrodniczemu bratu udało się zbiec.

Eksplozja w zbiorniku autobusa.

W zbiorniku autobusa jadącego do Kosowa (Małopolska Wsch.) nastąpiła eksplozja, w następstwie czego, wybuchł ogień, który strawił wszystkie części palne autobusu. Kilku pasażerów odniosło lekkie oparzenia ciała.

Pożar na dworcu w Skolem.

Na stacji kolejowej w Skolem (Małopolska wschodnia) z nieznanej przyczyny wybuchł w jednym z magazynów kolejowych pożar. Pół budynku stanęło natychmiast w płomieniach dzięki wiatrowi i brakowi wody do gaszenia. Dzięki usiłowaniom straży pożarnej uratowano sąsiednie zabudowania i olbrzymie składy desek i drzewa rozmaitych firm, znajdujące się w Skolem, głównie firmy Hapede, wartości setek tysięcy dolarów. Straty wobec tego są stosunkowo nieznaczne. Pociągu ze Skolego do Stryja nie wypuszczono, dopóki sytuacji nie opanowano, co trwało półtorej godziny.

Psy pożarły trupa noworodka.

We wsi Osieczno (woj. łódzkie) przechodzący wieśniacy byli świadkami strasznej sceny. Oto dwa psy toczyły z sobą walkę, wydzierając sobie nawzajem części trupa noworodka. Pierwiastkowe śledztwo wykazało, że niejaka Wiktorja Krowiecka zamordowała swe nieślubne dziecko, poczem zakopała je w ziemi. Psy wiejskie wpadły na trop zakopanych zwłok, wygrzebały je i pożarły. Zwyrodniałą matkę aresztowano.

Samochód najechał na powóz.

W pobliżu mostu na Wiśle w Goczałkowicach wydarzyła się na szosie straszna katastrofa samochodowa. Samochód przemysłowca Cangla z Bielska pędzący z zawrotną szybkością, najechał na powóz, w którym jechał zarządca dworu w Rybułtowicach p. Anders, w towarzystwie pewnej pani. Skutki zderzenia były fatalne. towarzyszka Andersa odniosła ciężkie obrażenia wewnętrzne, Anders i szofer cudem tylko uniknęli śmierci. Samochód został zdruzgotany.

Eustachiewicz został przewieziony do Lwowa.

Z Warszawy przywieziono do Lwowa pod silną eskortą aresztowanego wiceprezesa zarządu głównego Związku Hallerczyków, Eustachiewicza. Osadzono go w aresztach przy ul. Jachowicza.

Uprowadzenie panienki dla szantażu politycznego?

Warszawski urząd śledczy telefonicznie zawiadomił policję o tajemniczem zaginięciu w Wraszawie 13-letniej dziewczynki. Mianowicie Irena Kawska, córka Władysława, dyrektora państwowej wytwórni prochu, przed kilku dniami wyszła z domu rodzicielskiego przy ulicy Browarnej i więcej nie wróciła.

Mimo energicznych poszukiwań w Warszawie, zaginionej nie zdołano odszukać, ani nie natrafiono na ślady jej pobytu.

Jak się dowiadujemy, sprawą zaginięcia Kawskiej bardzo zainteresował się minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. Zachodzi bowiem podejrzenie, że Irena Kawska została uprowadzona w związku ze stanowiskiem jej ojca.

Fabrykant i akademik.

Skandaliczna historja skradzionego zegarka.

W kołach finansjery warszawskiej omawiany jest ostatnio bardzo żywo skandal, który miał miejsce w jednym z domów plutokratycznych. Bardzo znany bogaty fabrykant warszawski urządzał z okazji imienin żony przyjęcie dla 50 osób. Gdy goście opuścili dom, gospodarz stwierdził, że z biurka zniknął złoty pamiątkowy zegarek oraz 100 zł. z torebki leżącej na tem biurku. Gospodarz rzucił podejrzenie na pewnego młodego prawnika. Udał się ze swym urzędnikiem do mieszkania owego prawnika dla przeprowadzenia rewizji. Przeszukali ubranie i mieszkanie, lecz nic nie znaleźli. Prawnik ów niezwłocznie przysłał swoich sekundantów. Wreszcie fabrykant przeprosił młodzieńca za tę całą historję. Niemniej jednak skutki dla prawnika były fatalne, gdyż był on zaręczony z córką znanego lekarza warszawskiego, która dowiedziawszy się o tem zerwała z nim, twierdząc, że nie chce być żoną człowieka, na którego rzucono podejrzenie. Koła towarzyskie postanowiły zbojkotować owego gospodarza za jego niesłychane postąpienie.

„Nietykalni" będą odpowiadać!

W dniu 28 b. m. ustanie ochrona prawna pp. posłów, powszechnie zwana nietykalnością. Jak wiadomo, wielu z nich pod jej osłoną rzetelnie nabroiło. Zwłaszcza w prasie pp. posłowie pisywali często o swych przeciwnikach najnieprawdopodobniejsze historje, pewni, że za przestępstwa prasowe Sejm nie wyda ich sądowi. Należy do nich w pierwszym rzędzie p. **Sacha,** naczelny redaktor „Słowa Pomorskiego", którego wyuzdanie polemiczne nie zna granic ni hamulca. Otóż pan ten nieustannie robi do nas przytyki o „cennych informacjach", jakie otrzymaliśmy swego czasu od ministra skarbu p. Czechowicza podczas jego bytności w Bydgoszczy, co w endeckim żargonie ma znaczyć, żeśmy otrzymali łapówkę. Wobec tego, że nietykalność p. Sachy w dniu 28 bm. ustanie, wytoczyliśmy mu skargę, aby miał przed sądem możność **dowodami** poprzeć swoje ohydne posądzenia. Redaktor odpowiedzialny, choć Bogu ducha winien, będzie musiał niestety także odpowiadać. Niech za to podziękuje p. Sasze, o którym zresztą mamy bardzo ciekawe informacje od jego dawniejszych znajomych i przyjaciół z Małopolski.

Na marginesie.

Prez. Massaryk i jego otoczenie. — Wczesny przetarg. — Mściwa sekretarka. — Niedomyślny pismak. — Sprawa dojlidska wypływa. — Pastwi się nad panem Nowaczyńskim.

Prezydent Czecho-Słowacji Massaryk, nie rezyduje w samej Pradze, tylko pod Pragą w miejscowości Lana, otoczony całą świtą urzędników i służby. I ta to siedziba prezydenta Massaryka stała się podczas ostatnich wyborów widownią niesłychanego skandalu. Oto w tym małym okręgu wyborczym na 583 oddanych głosów komuniści otrzymali 327 a socjaliści 156. Na listy narodowe nie padł ani jeden głos. Prasa czeska załamuje ręce nad tem niezwykłem zjawiskiem, i pyta bardzo słusznie, gdzie szukać prawdziwych patrjotów czeskich, jeżeli w najbliższem otoczeniu Prezydenta Rzeczypospolitej znajdują się dwie trzecie komunistów a jedna trzecia socjalistów!

*

Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy ogłasza licytacyjną dzierżawę na ślizgawkę na śluzie.

Powstaje pytanie, czy to trochę nie zawcześnie? Licytacje tego rodzaju zwykle się ogłasza na 3 miesiące przed sezonem, aby dzierżawcy mogli się do swego dzieła należycie przygotować. Tymczasem inspekcja bydgoska czyni to rok naprzód, gdyż prawdopodobnie chodzi jej o sezon 1928/9. Mówią wprawdzie, że Inspekcja ma na oku sezon bieżący. Dziwnem jednak by to było, że ślizgawka już się na dobre rozpoczęła, a walka o nią między licytantami ma się odbyć dopiero 3 grudnia.

*

Prasa belwederska otrąbia z tryumfem wielkiej doniosłości fakt.

Oto ze stronnictwa Piasta wystąpiła pana Świątkówna i przymknęła do obozu senatora Bojki, co też ogłosiła z wielką pompą w prasie antypiastowskiej.

Aby tryumf kół lewicowych nie był zbyt wielki a pogrom pana Witosa zbyt dotkliwy, przypominamy, że panna Świątkówna była polityczną sekretarką obozu Piasta. Otrzymała jednak dymisję bez terminowego wypowiedzenia i musiała swych praw dochodzić na panu Witosie w drodze sądowej. Proces ten był trochę pieprzny, ponieważ panna Świątkówna utrzymywała w sądzie, że dlatego straciła raptem posadę sekretarki, ponieważ nie chciała się poddać amorom pana Witosa, czemu pan ekspremjer gwałtownie zaprzeczył. W rezultacie sąd przyznał odszkodowanie pannie Świątkównie, która w dodatku przerzuciła się na stronę senatora Bojki.

*

„Dziennik Lwowski" w notatce pod tytułem „Ze skarbnicy językowej gwary pomorskiej" pokpiwa sobie z „Dziennika Bydgoskiego", że ten w dziale inseratowym zamieścił następujące ogłoszenie:

> „Maszyna damska z okrągłem czółenkiem korzystnie na sprzedaż."

Biednemu skrybie lwowskiemu brakło w ogłoszeniu uzupełnienia (maszyna damska) do szycia. Czytelnik o jakiej takiej inteligencji, słysząc o maszynie z okrągłem czółenkiem, domyśli się bez najmniejszej trudności, że może być tu mowa tylko o maszynie do szycia. Belwederczyk wolał jednak „maszyna" i „damska" sprowadzić do wspólnego mianownika i podać swoim abonentom trochę pikantnego żeru dziennikarskiego.

*

W szeregu 63 posłów, którzy po skończonej kadencji sejmowej otrzymają uprzejme zaproszenie do prokuratora, znajduje się i były minister Kiernik, aranżer słynnej afery dojlidzkiej, która swojego czasu wywołała w całej Rzeczypospolitej więcej hałasu, kurzu i smrodu, niżby to 666 ciężarowych samochodów uczynić było w stanie. Sprawa ta znalazła się też na stole Najwyższej Izby Kontroli, która szwindel cały zreferowała i ujęła w sposób druzgocący posła Kiernika na miazgę. Mimo to prokuratorja wkroczyć nie mogła, ponieważ ówczesny premjer Witos skandal cały zatuszował. Z jakich powodów — różnie ludzie o tem mówią.

Dziś sprawa Dojlid wypływa na nowo na powierzchnię. I trudno nawet, aby było inaczej. Belweder byłby kiepskim dyplomatą, gdyby pominął tę niezwykłą sposobność skompromitowania eksprezesa Urzędu Ziemskiego a z nim i jego wierzchosławickiego protektora.

*

W prasie stołecznej pojawiło się ogłoszenie niejakiego dra Olgierda Górki, który oświadcza, że przeciwko panu Adolfowi Nowaczyńskiemu, autorowi obraźliwego artykułu we „Warszawskiej Gazecie Porannej" występuje na drogę sądową.

Mało tego. Dr. Górka wyjaśnia dalej, dlaczego na panu Nowaczyńskim nie szuka satysfakcji na innej drodze, honorowej a chociażby i mniej honorowej. Otóż co do tej ostatniej zaznacza pan Górka, że jest ona bezskuteczną, ponieważ pan Nowaczyński nie reaguje na fizyczne i moralne policzki. A co się tyczy drogi honorowej, to władze wojskowe pociągają do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy domagają się sądu honorowego nad panem Nowaczyńskim.

Tłomaczenie pana Górki jest trochę skomplikowane, ale naogół najzupełniej usprawiedliwione.

Pocałunek za 70 miljonów złotych.

Londyn, w listopadzie.

Umarł tu Sir Robert Houston zostawiając swej żonie majątek przeszło 2 miljardy złotych. Skarbowi angielskiemu należało się tytułem spadkowego podatku około 70 miljonów złotych, którego jednak Lady Houston, wdowa po zmarłym Krezusie, nie chciała uiścić, uważając podatek spadkowy za niemoralny i niesprawiedliwy. Ze względu na wysokie stanowisko wdowy rząd nie chciał wdrażać przeciwko niej egzekucji, o tyle więcej, że pani Houston przeniosła się na wyspę Jersey, której mieszkańcy od niepamiętnych czasów wolni są od wszelkiej podatkowości.

W prasie angielskiej wybuchło z powodu tego olbrzymie oburzenie. Pani Houston stała się przedmiotem najzjadliwszych ataków dziennikarskich, z czego jednakże nic sobie nie robiła.

Aż niedawno temu minister skarbu Churchill zaprosił mimo wszystko wdowę do siebie na śniadanie. W licznem towarzystwie rozmawiano o najrozmaitszych sprawach, gdy nagle Lady Houston spytała ministra, czy niema pióra, a gdy ten jej wręczył swoje złote wieczne pióro, wdowa wydobyła z torebki książeczkę czekową i na rzecz skarbu angielskiego wystawiła czek na $1\frac{1}{2}$ miljona funtów szterlingów, a wręczając go Churchillowi rzekła z uśmiechem.

— Proszę to przyjąć odemnie jako podarunek dla mej ojczyzny, a pod żadnym warunkiem nie jako należytość spadkową.

Gdy jej minister za ten dar podziękował, Lady Houston dodała:

— Zasłużyłam chyba zato na pocałunek od angielskiego rządu.

Churchill nie dał sobie tego dwa razy powtarzać i na czole szczodrej ofiarodawczyni złożył serdeczny pocałunek.

Z DNIA.

Węgiel.

Jest już siarczysty i szczypiący mróz,
Zimną obręczą ścisnął całą ziemię,
W jednego konia zaprzągnięty wóz
Na śnieg ulicy zrzuca czarne brzemię.

Węgiel przyjechał! huknęło jak grom
I wieść po ciemnej suterenie leci,
Przy kupce węgla skupia się wnet dom:
Ojciec i matka i kilkoro dzieci.

Kto sam pracuje, zaoszczędza grosz —
Zima jest zawsze i głodna i blada,
Więc lecą grudy w oberwany kosz,
W świętem skupieniu pracuje gromada.

Trzyletni chłopczyk z włosami jak len
Dorzuca grudki w kosz rączyną skrzepłą,
Bo wie, że czarny, lśniący kamyk ten,
Da mu tak długo upragnione ciepło.

I wszyscy w domu radują się dziś,
Nawet pies Burek który już nie warczy,
I tylko matka żuje jakąś myśl:
Pół tony węgla... na długoż to starczy?

Henryk Zbierzchowski.

Listy z Poznania.

U trumny Przybyszewskiego. — Kulturalny Poznań przeciw jednostronności. — W dymach przedwyborczych. — Sympatje dla Chadecji. — Walka o „dusze wyborcze". — Profesor, który „słucha" nakazów, ale się „broni". — Konkurs na cmentarz. — Mrozy i odwilż.

Poznań, 23 listopada.

Umarł **Przybyszewski!** Umarł na ziemi kujawskiej, której synem był wielkim, której piękność w subtelnych, przegłębokich opisał poematach prozą.

Dlaczego piszę o Przybyszewskim w liście z Poznania — zapytacie. Otóż dlatego, że około osoby jego poczęła się na gruncie poznańskim akcja, tak znamienna dla kulturalnych stosunków w Poznaniu.

Przypominam sobie, że pisałem, jak to nagrodę literacką Poznania otrzymał — Roman Dmowski, a nie wysuwany przez koła kulturalno-literackie Stanisław Przybyszewski. Pisałem wówczas szerzej o smutnej uchwale poznańskiego sądu literackiego.

I trzeba przyznać, że Poznań w nader subtelny sposób chciał zaprotestować przeciw tej uchwale. Bo pod przewodnictwem kuratora Bernarda Chrzanowskiego utworzył się komitet, który, zapraszając Przybyszewskiego z odczytem do Poznania, chciał mu hołdem i owacją wypowiedzieć cześć całego kulturalnego Poznania. Niestety śmierć niespodziana przekreśliła te plany, które mimo to pozostaną świadectwem bijącego tętna kulturalnego Poznania, nie zarażonego jadem zaciętości jednostronnej, a które zapewne zjednoczą się w manifestacyjnej akademji żałobnej, poświęconej duchowi wielkiemu, który — szukając Ducha Prawdy — znalazł Go ostatnio w nauce, płynącej z Chrystusowej Miłości...

Kilkoma słowy przejść muszę na teren polityczny. Uchwały grudziądzkie Pomorskiej Chadecji z jednej strony, jak z drugiej i krakowskiej — szczególnie tej ostatniej ze względu na współudział prezesa stronnictwa posła Chacińskiego — wywarły głębokie wrażenie. I tu w Poznaniu, szerokie koła Chadecji czekają na hasło, jakie rzuci poznańska władza stronnictwa, która, o ile słyszę, wstrzymuje się ze względu na niedzielne posiedzenie Rady Naczelnej, na którem ostatecznie zapewne wyjaśni się ustosunkowanie **Chadecji** wobec zagadnień wyborczych. Dla informacji dodać należy, że tu i owdzie wysuwana myśl połączenia z Witosowcami nie budzi entuzjazmu ze względu na osobę Witosa, tak skompromitowanego w życiu politycznem. Hasło samodzielnej taktyki, chociażby groziła utrata mandatów, jest ideą najpopularniejszą, która — jak przypuszczam — zdołałaby zjednoczyć szerokie koła wyborców, spragnionych nie walk partyjnych, a **haseł jednoczących na podstawach chrześcijańskich, demokratycznych i narodowych.**

Ruch przedwyborczy się wszczął. Już poseł Marweg, endecki generalny agent, obchodzi i objeżdża zaufanych oraz takich, z którymi endecja ma nadzieję zawrzeć kontakt, by tą drogą wzmocnić warownię i okopy św.-marcińskie („Kurjer Poznański").

Sensację polityczną przeżywał Poznań na wieść, że znany przywódca Piastowców, prof. **Michałkiewicz,** został telegraficznie w 24 godzinach przeniesiony do Skierniewic.

Metoda więcej niż dziwna, a pozatem i bezcelowa. Prof. M. bowiem stawa do walki o mandat, uzyska urlop i — pozostanie w Poznaniu, gdzie jest firmowym właścicielem piastowskiej drukarni i piastowskiego organu „Włościanin".

Ogłasza też dzisiaj w prasie, że należy coprawda słuchać rozkazów władzy, lecz i bronić się można — i dlatego pozostaje w Poznaniu.

Innemi słowy: rozkaz władz nie został respektowany.

Smutne w tem wszystkiem, że młodzież szkolna na te harce patrzy i swoje myśli. Obywatel zaś przeciętny pyta, na co rozkazy, które nie mają widoków wykonania.

Poznań rozpisuje i wynagradza konkursy. Otóż wczoraj rozstrzygnięty został **konkurs na wielki miejski cmentarz o objętości przeszło 260 morgów.** Na nim ma się pomieścić cmentarz i katolicki i ewangelicki, żydowski i dla bezwyznaniowców.

Pierwszą nagrodę — pokaźną sumę 9000 złotych — zyskali już Beil i Tarasin z Warszawy. Dopiero trzecia nagroda — 3000 zł — przypadła na Poznań w osobie znanego architekta radcy Pajzderskiego. Cmentarz jeszcze nie powstał, a już namiętna wyłoniła się dyskusja przedwczesna i zbędna, bo idea centralnego cmentarza miała godzić w zasady religijne.

Na koniec taka mała notatka. **Mróz,** który nas nagle opętał, dochodził do 11 stopni. Ludziska na ulicach tańczyli dla ogrzania się łamańca szarlestonowego, radując się jak dzieci, że od dziś nastąpiła zmiana i mróz ustąpił — czy na długo, to inna rzecz.

Wasz.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

GĄSAWA. (Z życia koła śpiewackiego.) W ub. niedzielę odbyło się zebranie koła śpiewackiego. Zagaił je wiceprezes p. Karge, witając m. i. gości: ks. prob. Krupskiego i p. dr. Żytkiewicza.

P. Cyprych wygłosił bardzo zajmujący odczyt o Juljuszu Słowackim. Dyrygent p. Tyblewski referował sprawę wyjazdu na zjazd śpiewaczy do Pragi, dokąd Koło wyśle swego przedstawiciela. Z uznaniem trzeba podkreślić prace dyrygenta p. Tyblewskiego który, jako rzemieślnik, bardzo wiele poświęca czasu nad pielęgnowaniem naszej pieśni rodzimej.

WĄGRÓWIEC. (Młodociany poszukiwacz przygód). 13-letni Henryk Ścigała z Poznania zbiegł z domu i udał się w podróż naokoło świata. Podróż jego jednak nie trwała długo, albowiem wągrówiecki posterunek policji państwowej zatrzymał go na stacji i odesłał do domu rodzicielskiego, gdzie spotkała go niezawodna kara.

CHODZIEŻ. (Chleb dla swego). W Chodzieży znalazłby dobre utrzymanie ogrodnik temwięcej, że jest odpowiedni lokal z ogrodem do wynajęcia. Na 7 tys. mieszkańców mamy jednego tylko ogrodnika, Niemca.

Szubin.

Z przedstawienia urzędników. Dzięki staraniu prezesa p. Kowalczyka oraz członków zarządu urządziło miejsc. Tow. Urzędników w ub. niedzielę w salach Hotelu Centralnego swoją doroczną zabawę jesienną połączoną z odegraniem dwóch sztuczek amatorskich. Pierwsza p. t. „Końska kuracja" nieźle się udała, jednak brak było w niej ducha i trochę nie nadawała się na tut. scenę. Druga natomiast, operetka p. t. „Werbel domowy" udała się wyśmienicie. Amatorzy oddali sztukę ku zupełnemu zadowoleniu obecnych, za co nie szczędono im hucznych oklasków. Jak zwykle, najlepiej odegrali swoje role pp. Szymańska, Kempińska i Bembnista. Bardzo dobrze oddał rolę młynarza p. Bruski, a z p. Konikowskiego będzie jeszcze dobry aktor. Całość może udałaby się jeszcze lepiej, gdyby nie było brak przedstawicieli wyższych sfer urzędniczych, które tym razem z małemi wyjątkami na zabawę nie przybyli.

Jarmark. Środowy jarmark był bardzo ożywiony. Spędzono dużo krów i koni, lecz kupujących było mało, a to dla braku gotówki. Bardzo licznie stawili się kramarze z łódzkim towarem. Ponieważ jakość towaru kupionego u takich handlarzy jest tut. ludności dobrze znana, przeto wstrzymano się od kupna.

Świadectwa przemysłowe. Dla dogodności płatników oraz uniknięcia natłoku w ostatnich dniach grudnia ustaliła kasa skarbowa termin wykupu świadectw przemysłowych jak następuje: dla płatników z obwodu komisarjatu w Szubinie w czasie od 10. 11. do 17. 11. 27. — z obwodu komisarjatu w Kcyni w czasie od 18. 11. do 22. 11. — z obwodu komisarjatu w Łabiszynie w czasie od 23. 11. do 26. 27. — z miasta Rynarzewa w czasie od 28. 11. do 29. 11. 27. — z miasta Barcina od 2. 12. do 7. 12. — z miasta Kcyni od 9. 12. do 15. 12. 27. — z miasta Łabiszyna od 16. 12. do 22. 12. 27. — z miasta Szubina od 23. 12. do 28. 12. 27.

Wyżej ustalony termin winien być przez płatników ściśle przestrzegany. Kasa skarbowa nadmienia przytem, że właściciel przedsiębiorstwa, jeżeli nie może w celu wykupienia świadectwa osobiście przybyć do kasy oraz podpisać deklaracji na świadectwo, winien dać osobie innej, której poleca wykupienie świadectwa oraz daje pisemne upoważnienie do podpisania deklaracji. W przeciwnym razie kasa skarbowa odmówi wydania świadectwa przemysłowego.

Obchód listopadowy. Zarząd obwodowy Zw. Tow. Powstańców i Wojaków na powiat szubiński urządza dnia 4 grudnia w sali Domu Polskiego w Szubinie uroczysty wieczór muzykalno-wokalny ku czci 96 rocznicy powstania listopadowego. Na program wieczoru złożą się utwory o wartości wysoce artystycznej, to też zarząd obwodowy żywi nadzieję, że obywatelstwo miejscowe jak i z okolicy gremjalnie przybędzie na uroczystość. Program jest następujący: 1) słowo wstępne o powstaniu listopadowem 1831 r., wygłosi p. dr. Nowakowski, 2) solo (skrzypce), p. prof. Władysław Muszyński, 3) solo śpiew sopran, p. doktorowa Szadzińska, 4) deklamacje z akompanjamentem fortepjanu, p. Patenkiewiczówna, 5) solo (krzypce) p. prof. Wł. Muszyński, 6) solo śpiew, p. sędzia Maciejewski. Przy fortepjanie zasiada znany z swych produkcji muzycznych p. St. Synoracki. W części drugiej zespół amatorów pod reżyserją i przy współudziale w głównej roli artysty p. J. Rozwadowicza (prof. Zajiczek) odegra „Warszawiankę" pieśń dramatyczną z roku 1831 w jednym akcie St. Wyspiańskiego. Dekoracja sceny sprowadzona została z Bydgoszczy, a specjalne kostjumy podniosą w znacznej mierze efekty sceniczne. Początek o godz. 8-ej wiecz. Ceny miejsc bardzo przystępne.

W dawnej twierdzy prusaka.

Wizyta Prymasa Polski na granicy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Wieleń, n. Notecią.

Na zachodniej granicy naszej Ojczyzny przez lat 60 istniała uczelnia, w której wychowywano junkrów pruskich, a między nimi przyszłych wodzów wojny światowej: Hindenburgów, Ludendorfów i t. p. To „Pedagogjum Ostrau" pod Wieleniem, prywatna własność rodziny Schwarzbachów, ale wysoce subwencjonowana przez rząd pruski jako kuźnia ducha hakatystycznego. Dziś w szeregu tych samych gmachów, wśród rozległego, odwiecznego parku, w 600-morgowym majątku ziemskim Ostrowo, przylegającym tuż do miasta, na samej granicy niemieckiej, mieści się również na wielką skalę zakrojony polski zakład pedagogiczny; prowadzony jest w duchu filarecko-harcerskim, a nowoczesną metodą zachodnich „szkół pracy", z warsztatami rzemieślniczemi przy gimnazjum humanistycznem i dużym internatem, w którym wychowują się chłopcy dosłownie ze wszystkich stron Polski. Jest to normalne gimnazjum z prawami szkół państwowych ale utrzymywane przez „Towarzystwo Szkół pracy na wsi". Obecnie tworzy się w Poznaniu patronat nad tym zakładem, a wśród opiekunów są osobistości wybitne, między niemi, jako stary przyjaciel harcerstwa, generał Haller.

Zainteresował się tą osobliwą placówką wychowawczą w dawn. twierdzy prusactwa Prymas Polski i proszony o protektorat honorowy, postanowił zwiedzić ją szczegółowo. Przyjechał tedy do Ostrowa autem z Poznania, w towarzystwie sekretarza i kapelana i prawie dzień cały poświęcił tej wizycie nad granicą.

Oczywiście i poza Ostrowem skorzystano z tak wyjątkowej okazji i uproszono ks. Kardynała, by zechciał wstąpić do miasta. Przygotowano w Wieleniu uroczyste przyjęcie, ale nagła i ostra zima popsuła szyki komitetowi. I tak podziwiać należy budowę bram triumfalnych przy orkanowej wichurze ze wschodu i kilkunastostopniowym mrozie, w czasie braku zieleni. Oczywiście musiano skreślić z programu uliczne szpalery dziatwy i t. d., a tylko z trudem doprowadzono do skutku banderje konne i cyklistów u granic miasta. Powitał dostojnego Gościa u wjazdu do Wielenia krótką przemową burmistrz Reinhardt, w otoczeniu przedstawicieli władz i kompanji honorowej, wystawionej przez straż celna, poczem uczenica Durówna wypowiedziała wierszyk specjalny, wręczając kwiaty. Wprowadzony uroczyście do starego kościoła, ks. Prymas na przemówienie proboszcza Woschkego odpowiedział dłuższą mową od ołtarza, zachęcając wiernych do pracy, czem najlepiej odbudujemy Ojczyznę.

Po śniadaniu na probostwie odjechał ks. Kardynał do Ostrowa, gdzie przywitał go przed główną bramą dyrektor zakładu dr. Kozielewski. W salonie oczekiwało ks. kardynała wielu gości z Warszawy i Poznania wraz z generałem Hallerem. Długo trwało szczegółowe zwiedzanie szkoły, przyczem ks. Prymas z satysfakcją dowiadywał się od zapytywanych chłopców, że pochodzą z wszystkich ziem polskich. Następnie na konferencji z kierownikami zakładu dowiedział się bliżej Arcypasterz o celach i środkach uczelni, przyczem interesujący referat wygłosił prof. dr. Strumiłło. W kaplicy zakładowej witał dostojnego gościa kapelan i prefekt ks. Szwankowski, poczem Prymas w wielkiej mowie do młodzieży wskazał wychowankom Ostrowa cel ich życia.

Do obiadu zasiadło blisko 100 osób. Imieniem obywatestwa Wielenia przemawiał burmistrz Reinhardt, imieniem Tow. Szkół Pracy, dr. Lewicki. Na raucie, urządzonym wieczorem w salonach dyrekcji dla paruset zaproszonych gości, wchodzącego Dostojnika Kościoła powitał uroczystą przemową literat Kalinowski jako prezes Klubu Inteligencji. Śpiewy wykonał chór „Głosu Nadnoteckiego".

Ks. Prymas odjeżdżając wynosił dobre wrażenie ze swego pobytu w Ostrowie, a cały zakład pozostał pod głębokiem wrażeniem błogosławieństwa arcypasterskiego.

Żebrak podpalił stodołę.

Ujęto go jednak i odstawiono do Trzemeszna.

Z Trzemeszna donoszą nam: W tych dniach zaalarmowane zostało miasto pożarem, który powstał w Kozłowie (wiosce o 6 klm. od Trzemeszna położonej) w zabudowaniach gospodarskich p. Siwy. Spaliła się tam stodoła napełniona tegorocznem zbożem. Pozatem mieściły się w stodole różnego rodzaju narzędzia rolnicze. Straty sięgają około 30 000 zł, które są tem dotkliwsze dla p. Siwy, iż zabezpieczył się na bardzo niską kwotę. — Sprawcą pożaru był żebrak, który, nie otrzymawszy żądanej jałmużny z zemsty podpalił stodołę. Oprócz tego był on w zmowie z jakimś Białorusinem, który, korzytając z powstałej wskutek pożaru paniki, miał okraść mieszkanie p. Siwy. Jednakże jeden, jak i drugi zostali przytrzymani przez władzę. Ohydnych osobników nie minie zasłużony wymiar sprawiedliwości.

Z Inowrocławia.

Złote gody małżeńskie obchodzili w dniu 17 bm. pp. Groblewscy w Szadłowicach, powiat inowrocławski. Na ich intencję odprawił ks. proboszcz Jagalski z Szadłowic Mszę św., poczem odczytał pisma ks. Kardynała-Prymasa oraz ks. biskupa Laubitza z Gniezna, którzy udzielili im błogosławieństwa. Jubilatom szczęść Boże w dalsze lata.

Kwesta. Komitet Budowy Kościoła przy Parafji Wojskowej w Inowrocławiu otrzymał z województwa poznańskiego zezwolenie na sprzedaż cegiełek fundacyjnych na budowę kościoła przy parafji wojskowej w Inowrocławiu na całym obszarze województwa poznańskiego w cenie od 50 groszy do 1 złotego za cegiełkę w czasie do 15 listopada 1928.

Zbiórka publiczna na rzecz Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów w Inowrocławiu, urządzona w dniach 1 i 2 bm. przyniosła dochód ogółem 914,71 zł. Miasto Inowrocław złożyło 404,10 zł., powiat inowrocławski 404.67 zł., komenda garnizonu w Inowrocławiu 105,87 zł. W zbiórce tej współdziałały towarzystwa przysposobienia wojskowego (oprócz Tow. Powst. i Woj. w Inowrocławiu), wojsko oraz kierownicy władz policyjnych w powiecie.

Powiatowa Kasa Chorych zakupiła dom w Złotnikach Kujawskich od gospodarza p. Władysława Stojaczyka za cenę 15 tys. zł. W domu tym zamierza Kasa urządzić ambulatorjum dla członków, zamieszkałych w komisarjacie obwodowym Złotniki Kujawskie.

Nowy kurs podkuwaczy koni urządza tut. wydział powiatowy w połowie grudnia br. Zwracamy uwagę na to tym kowalom, którzy dotychczas nie posiadają jeszcze uprawnienia do podkuwania koni. Zgłoszenia wraz z dołączeniem życiorysu, dokumentu urodzenia, świadectwa ukończonej nauki i świadectwo moralności należy przedkładać wydziałowi powiatowemu w Inowrocławiu.

Kurs dla pracowników Pow. Kasy Chorych w Inowrocławiu rozpoczął się z ub. wtorkiem w szkole Panny Marji w obecności komisarza rządu p. Sella, lekarzy, aptekarzy oraz 40 słuchaczy, w tem 10 z Torunia. Kurs otworzył p. Madajewski, poczem p. Sell w dłuższem przemówieniu wskazał na ważność kształcenia się urzędników, którzy rekrutują się z rozmaitych sfer, oraz podkreślił trudność pracy w tych instytucjach. Z kolei przemówił p. dr. Kaczkowski, zachęcając wszystkich do intensywnej pracy w obecnym kursie. Pierwszy programowy referat wygłosił p. Sell na temat „Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19. 5. 1920 r.", drugi referat zaś p. Madajewski na temat „Władze nadzorcze Kas Chorych". Przewidziane są dalej referaty na temat historji ubezpieczeń społecznych, ogólnych wiadomości z zakresu prawa oraz zarysu organizacji władz i urzędów w b. dzielnicy pruskiej. Kurs potrwa do 28 lutego 1928. Wykłady odbywają się trzy razy w tygodniu po trzy godziny dziennie. Kurs jest bezpłatny, koszta pokrywa inowrocławska Kasa Chorych.

Walne zebranie spółdzielni spożywczej „Zgoda" w Inowrocławiu odbyło się ub. niedzieli w hotelu pod Lwem przy bardzo licznym udziale członków. Zagaił je dyr. Wyeman, który też przewodniczył, a na sekretarza poprosił p. Lewandowskiego, na ławników pp. posła Oziminę, Krokowskiego, Wilandta i Drogowskiego. W imieniu zarządu złożył sprawozdanie p. Fenikowski, z którego wynikało, że spółdzielnia liczy obecnie 3017 członków, że rachunek strat wynosi ogólnie 111.005,58 zł., a rachunek zysków takąż samą kwotę. Bilans na dzień 30. 6. br. przedstawia się następująco: stan czynny i bierny 123.684,36 zł. Oddziały tejże spółdzielni znajdują się w Barcinie, Markowicach, Mątwach i w Mogilnie. Oddział w Inowrocławiu liczy obecnie 1864 członków. Spółdzielnie rewidował p. **Włodzimierz Seydlitz, patron spółdzielni, który oświadczył, że spółdzielnia inowrocławska stoi na pierwszem miejscu.** Po dłuższej dyskusji uchwalono z zysków radzie nadzorczej jako gratyfikację za pracę w spółdzielni 1800 zł., o pozatem 900 zł. na zakup koni. Następnie w tajnem głosowaniu wybrano do rady nadzorczej pp. Rogatkę z Inowrocławia, Safiana z Barcina oraz Piaseckiego z Mątew.

Pierwszą rocznicę powstania chóru męskiego „Echo" obchodzono uroczyście na plenarnem posiedzeniu ub. niedzieli w hotelu pod Lwem. Obrady rozpoczęto odśpiewaniem pieśni „Gaude mater Polonia". Ze sprawozdania zarządu wynikało, że w ub. roku opracowało „Echo" repertuar z około 40 pieśni, których część wykonanych zostało na dwóch koncertach. Dalej śpiewało tow. na kilku nabożeństwach w kościele, na koncercie w Brzozie i na zjeździe jubileuszowym Tow. „Paderewski" w Gniewkowie. Na zjeździe śpiewaczym uzyskało tow. dwie nagrody. W końcu posiedzenia wygłosił p. Styś, kierownik chóru wykład na temat „Kultura chórów".

Lekkomyślna zabawa Ub. tygodnia zabawiał się 18-letni syn gospodarza Siemińskiego z Gądzieby, powiat inowrocławski teszyngiem, strzelając z niego do drzwi w chlewie. Przypadek zdarzył, że w chlewie znajdowała się pewna 5-cioletnia dziewczynka, której kula przeszyła prawy policzek. Lekkomyślnym chłopcym zajęła się policja.

Nieszczęśliwy wypadek. Na stacji kolejowej Janikowo przy odpinaniu wagonów z cukrem z małej kolejki cukrowni Janikowo, pośliznął się robotnik Franciszek Górski, lat 22, przyczem dostał się pod lokomotywę. Jednakowoż szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł cało, odnosząc tylko lekkie obrażenia prawego i lewego boku. Odstawiono go do szpitala powiatowego.

Kradzieże. Nieznani złodzieje zakradli się do prywatnego mieszkania p. M. R. w Inowrocławiu i zabrali 180 zł w gotówce, złotą bransoletkę i dwa pierścionki. Drugiej kradzieży dokonano na dworcu kolejowym, gdzie z kieszeni gospodarzowi Antoniemu Kędzierskiemu skradziono 1.600 zł. Poszkodowany zauważył dopiero brak pieniędzy w wagonie. Natychmiastowe dochodzenia nie dały pomyślnego wyniku.

JAKSICE. Wiec Zw. Zaw. Rob. Roln. (PPS.) odbył się tu ub. niedzieli w obecności około 80 osób, przeważnie robotników rolnych. Przemawiali sekretarz związkowy Kruczek z Inowrocławia oraz niejakiś Konstanty Trepto z Bydgoszczy, który w krzykliwy sposób oburzał się na rząd, że nie popiera sfer robotniczych, a zbywa ich obietnicami. Przeciwstawił mu się p. Marzęta, sekretarz Zw. Zaw. Polskiego z Inowrocławia. Słuchacze okazywali mało zainteresowania, oburzali się jedynie na mówców socjalistycznych, którzy szukają szczęścia na Kujawach.

ANTONIEWO. Pan Józef Mokrzacz prostuje naszą wiadomość, że 1) gospodarstwo nabył za cenę 14.000 zł. nie zaś za 9.000 zł.; 2) dał się ubezpieczyć na 19.300 zł. a nie na 50.000 zł.; 3) co do przyczyny pożaru — śledztwo wykaże.

Poznań.

Wycieczka Polaków z Niemiec. W piątek, 25 bm. przyjeżdża do Poznania wycieczka Polaków z Niemiec, zamieszkujących pogranicze województwa poznańskiego i pomorskiego, w której skład wchodzi 140 przedstawicieli młodzieży tamtejszej. Wycieczka zabawi w Poznaniu przez piątek i sobotę a w niedzielę wyjeżdża do Gniezna, w poniedziałek rano do Katowic, stąd do Krakowa, Częstochowy, Warszawy i Torunia.

Zachodni Związek Publicystów Gospodarczych. W Poznaniu odbyło się w tych dniach zebranie organizacyjne Zachodniego Związku Publicystów Gospodarczych. Prezesem został wybrany syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej Waschko.

WOLWARK pod Szubinem. (Poświęcenie figury). W ub. niedzielę dokonał uroczystego poświęcenia nowopostawionej figury Matki Boskiej ks. radca Sołtysiński. Fundatorem figury jest p. Wincenty Grabowski. Podczas poświęcenia, które odbyło się popołudniu w obecności licznej publiczności, szkoła katolicka pod batutą p. Willicha odśpiewała piękną pieśń, poczem ks. radca przemówił do zebranych w krótkich słowach, wspominając m. in. ostatnie boje podczas powstania itp. Po poświęceniu p. Grabowski wystawił dla dzieci szkolnych i gości kawkę, poczem w wspólnej gawędce spędzono kilka miłych chwil.

WĄSOSZ. (Obchód rocznicy powstania listopadowego). W niedzielę, dnia 27 bm. urządza Tow. Powstańców i Wojaków w Wąsoszu o godz. 2-ej popoł. w szkole katolickiej uroczysty obchód 97 rocznicy powstania listopadowego. Na obchód ten wszystkich obywateli Wąsosza jak i okolicy zarząd uprzejmie zaprasza.

GOSTYŃ. Polskie warzywa świeże na rynku londyńskim. Poraz pierwszy w dziejach polskiego handlu zagranicznego ukazały się w tym roku wielkopolskie warzywa w stanie świeżym na rynku londyńskim. Znana, postępowa majętność Pudliszki wysłała w tym sezonie dwa wagony świeżych (!) pomidorów własnej produkcji do Londynu, opierając się z powodzeniem konkurencji takich krajów jak Francja, Włochy i Holandja.

Z POMORZA.

JANIA GÓRA, pow. świecki. (Z życia Tow. Powstańców i Wojaków). Dzięki wysiłkom prezesa Wojtackiego Tow. Powstańców i Wojaków rozwija się wspaniale. Obecnie towarzystwo liczy około 60 członków. Założono również kasę pogrzebową. Statut opracowała komisja złożona z pp.: Wojtackiego, Tomasika, Orlikowskiego, Ziętaka, Kufla i Zywerta. Ub. niedzieli Tow. urządziło doskonałą zabawę jesienną, połączoną z zawodami strzeleckiemi. Nagrody otrzymali: F. Rzepka, A. Szatkowski i Cz. Wojtacki, zaś z oddz. młodzieży pp. J. Ciechanowski, J. Tomasik i B. Zalewski.

KARTUZY. (Z życia podoficerów rezerwy). Ostatnio dokonano wyboru nowego prezesa, powołując na to stanowisko p. Zuralskiego. Nowemu prezesowi życzymy powodzenia w pracy.

KACK MAŁY. Tow. Powstańców i Wojaków, chcąc uczcić rocznicę Niepodległości, jak również pamięć powstania listopadowego urządziło ub. niedzieli w Orłowie wieczornicę. Miejscowy ks. proboszcz mówił o rocznicy Niepodległości, zaś nauczyciel z Kacka wygłosił referat o powstaniu. Szkoda, że miejscowe obywatelstwo niedość dostatecznie poparło poczynania Powstańców i Wojaków.

PUCK. (Nieszczęśliwy wypadek). P. Emma Gigowska, właścicielka lokalu w Pucku, przechodząc w dniu 19 bm. przez rynek, wskutek ślizgawicy upadła na ziemię, przyczem doznała złamania przedramienia.

Wąbrzeźno.

Zmiana w rozkładzie jazdy. Kolejka Powiatowa odjeżdżająca rano o godzinie 5.40 do pociągu pospiesznego w kierunku Jabłonowa do pociągu osobowego w kierunku Toruń, odjeżdżać będzie od 24 bm. począwszy o 10 minut później t. j. o godzinie 5,50, tylko do pociągu osobowego w kierunku Toruń. Do pociągu pospiesznego nie będzie zatem połączenia z powodu braku frekwencji.

Wyrok za kradzież w sądzie powiatowym w Wąbrzeźnie W toruńskim sądzie okręg. odbyła się dnia 11 br. rozprawa przeciw Janowi Bajduszewskiemu i Konradowi Jędrzejewskiemu oraz towarzyszom, oskarżonym o kradzież i paserstwo aserwatów, skradzionych w kwietniu br. w sądzie pow. w Wąbrzeźnie. Udowodniono oskarżonym również kilka innych kradzieży. Trybunał skazał Bajduszewskiego na 2 lata więzienia i 5 lat dozoru policyjnego z utratą praw obywatelskich, Jędrzejewskiego na 1 rok więzienia, pasera Rana Bronisława z Wąbrzeźna, oraz Żadyńskich ojca i syna z Nielubia po 100 zł grzywny, albo 3 tygodnie więzienia.

Z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, dn. 25 bm.: w Grudziądzu Teatr nieczynny.

W Pelplinie: „Obrona Częstochowy".

W Działdowie: „Kobieta, wino i dancing".

Sobota, dn. 26 bm.: „Jej chłopczyk", ceny zniżone.

Niedziela, dn. 27 bm. po poł. po raz ostatni: „Kościuszko pod Racławicami" ceny minimalne.

Niedziela, dn. 27 bm., wiecz: „Fura słomy".

Wtorek, dn 29 bm.: Akademja ku uczczeniu rocznicy Listopadowej, „Warszawianka" St. Wyspiańskiego.

Teatr Grudziądzki na prowincji.

Piątek, dn. 25 bm. w Pelplinie: „Obrona Częstochowy".

Piątek, dn. 25 bm. w Działdowie: „Kobieta, wino i dancing".

Poniedziałek, dn. 28 bm. w Wąbrzeźnie: „Obrona Częstochowy".

Poniedziałek, dn 28 bm. w Brodnicy: „Kobieta, wino i dancing".

Dyżur aptek. Do soboty 26 bm. apteka pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

„Kościuszko pod Racławicami" po raz ostatni wystawiony będzie na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 2 zł, pomimo olbrzymich kosztów przy wystawianiu „Kościuszki pod Racławicami". Początek o godz. 3,30 po poł.

Sobota. Huragany śmiechu wywoływać będzie przewyborna farsa „Jej chłopczyk" w świetnem wykonaniu całego zespołu; a że sztuka ta ujrzy światło kinkietów u nas po raz ostatni, ceny miejsc zniżono od 50 gr. do 2 zł.

Odwołanie wykładu na Uniwersytecie Ludowym. W piątek, dnia 25 bm. wykład p. t. „Echo świata — Radio" zostaje odwołany z powodu choroby prelegenta; w piątek nie będzie więc żadnej prelekcji na Uniwersytecie Ludowym dopiero najbliższy wykład odbędzie się we wtorek 29. 11., a wygłosi go prof. literatury polskiej dr. Zwierzański na temat: **„Twórczość literacka Stefana Żeromskiego.**

Pożary. W ub. czwartek zaalarmowana została Straż Pożarna o godz. 11,30 przed poł. na ul. Lipową pod nr. 5 do lokatora Przybylskiego, gdzie zapaliły się drzazgi i drzewo, które mieściła się we framudze do pieczenia. Straż pożarna bardzo szybko ogień ugasiła.

O godz. 12 w południe zaalarmowano straż pożarną na ul. Kalinkową pod nr. 67, gdzie u lokatora Malinowskiego, od napalonego pieca zapaliła się belka. Straż pożarna i ten ogień w zarodku ugasiła.

Najechanie chłopca. W ub. środę w godzinach rannych najechał pewien wachmistrz na chłopca przy ul. Fortecznej. Chłopca odstawiono do szpitala miejskiego i po opatrunku odstawiono do domu.

Z „Sokoła" I. Ub. niedzieli rozpoczęły się gry sekcji ping-pong przy tutejszym Sokole Grudziądz I, pod kierownictwem drh. Bączyńskiego. Zainteresowanie grą wzmogło się do tego stopnia, że zachodzi potrzeba zakupienia jeszcze kilku kompletów. Jest to pod tym względem miła rozrywka dla sportowców, ponieważ uprawia się takową podczas długich wieczorów zimowych w pokoju.

W poniedziałek rano o godz. 9-tej wyjechał drh. Czarnecki Teodor do Poznania celem zgłoszenia się u naczelnika gniazda Tow. gimn. „Sokół" dr. Fazanowicza, skąd wyjeżdża do Lublina i okolicy. Tamże urządzać będzie kursy w poszczególnych ośrodkach w. f. Grudziądz traci w nim jednego z największych krzewicieli i pionierów sportu, a zwycięstwa odniesione na każdych zawodach będą bodźcem dla swych współbraci-sportowców. Na kursie sokolskim w Gorlicach oraz przedolimpijskim w Centr. Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu uzupełnił swoją wiedzę w dziedzinie wszechstronnego uprawiania sportu, którą może teraz w zupełności wykorzystać. Wobec tego żegnamy go z żalem i życzymy mu na nowem stanowisku jaknajpomyślniejszej i owocnej pracy.

Zawody bokserskie odbędą się staraniem Tow. Sport. „Olympia", w niedzielę, dnia 27-go bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali „Tivoli" przy ul. Lipowej. Zawody te wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród sympatyków sportu bokserskiego, ze względu na zawodników, biorących udział w pow. zawodach. Wiśniewski z Poznania na przykład: na 34 walki przegrał tylko 6 walk; Stępniak walczył z powodzeniem w Berlinie i Hamburgu jako zawodowy bokser; Sobkiewicz i Kotkowski „Warta", Poznań, są znanymi pięściarzami na międzynarodowych ringach bokserskich; Lukański, Ostrowski, Lich i Ruliński, są bardzo ambitnymi pięściarzami.

Po dłuższej przerwie walczy znany bokser grudziądzki Lutowski I., który jest obecnie w najlepszej formie. Pozatem walczą: Pausder, Olymp., Witkowski H. V., Neumann II., Heinrich, Tiehl, Neumann I. i Dombrowski z klubu sportowego „Grudziądz".

PODZIĘKOWANIE. Firma „Pepege" w myśl uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 7 bm., złożyła na moje ręce 2.000 złotych na biednych miasta Grudziądza, oraz 1.000 złotych na Kuchnię Ludową, za co składam na tej drodze serdeczne podziękowanie.

(—) J. Włodek, prezydent miasta.

DRAGASZ. Nieszczęśliwy wypadek. W ub. poniedziałek był czynny przy maneżu Bronisł. Zakrzewski, który wplątał się przytem tak nieszczęśliwie w koła zębate, że złamały mu nogę i rękę. Ciężko rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Grudziądzu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dn. 25 bm. wyjątkowo o godzinie 7-ej wieczorem dla młodzieży i szerokich warstw społeczeństwa po raz ostatni „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego.

W sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 7,30 wiecz. premjera doskonałej komedji A. Savoir'a p. t.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

Od soboty począwszy przygrywać będzie w antraktach symfoniczna orkiestra 63 p. p.

Nabożeństwo polsko-ewangelickie w Toruniu odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12 w kościele staroewangelickim przy ul. Strumykowej. Po nabożeństwie wprowadzenie w urząd nowego zarządu kościelnego.

Rodacy z za oceanu dziękują Toruniowi za gościnę. Zarząd główny Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce wysłał na ręce magistratu m. Torunia podziękowanie komitetowi przyjęcia wycieczki amerykańskiej, która bawiła w Toruniu dn. 9 lipca br. oraz całemu obywatelstwu, władzom i organizacjom wojskowym i cywilnym za zgotowanie tak serdecznego przyjęcia w Toruniu. List dziękczynny podpisał zarząd i to: dr. T. A. Starzyński — prezes, J. Kostrubała — wiceprezes, J. Szymański — sekr. gen., red. M. Rudnicki — skarbnik, C. Żuławski.

Rozdanie nagród uczestnikom kursu języka francuskiego w Toruniu, zapowiedziane na dzień 26 bm., odbędzie się z przyczyn od zarządu niezależnych dnia 28 bm. w szkole wydziałowej przy placu św. Katarzyny.

Otwarcie Pomorskiego Kino-Studjo. Dnia 22 bm. nastąpiło otwarcie Pomorskiego Kino-Studjo w Toruniu, prowadzonego pod kierownictwem pp. dyr. Meglickiego i Ulińskiego z Warszawy. Otwarcie poprzedziło przemówienie p. Ulińskiego, poczem dyr. p. Meglicki wygłosił pierwszy wykład o technice i grze aktora filmowego, po którym nastąpiła lekcja praktyczna. Na kurs uczęszcza około 50 słuchaczy. Wykłady wygłaszać będą jeszcze następujący panowie: Leśniewski, Muenich, Piechotówna, Ilcewicz, Konstantynowicz, Czaplicki Pozatem dyrekcja pozostawać będzie w kontakcie z red. Augustynowiczem z Warszawy, który również przyjeżdżać będzie na wykłady. Kino-Studjo, jak zapowiada dyrekcja, rozpocznie szereg zdjęć naukowo propagandowych z dziedziny gospodarczej, ilustrujących przemysł Pomorza oraz nakręcać ma również pierwszy film polski dla młodzieży, jakich to filmów żadne wytwórnie w Polsce nie posiadają.

O „Sokół" żeński w Toruniu. Dnia 27 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się w białej sali Dworu Artusa zebranie Polek z Torunia, celem założenia gniazda sokolic w Toruniu. Referaty na zebraniu wygłoszą panie: prezeska gniazda żeńskiego Walczewska i delegatka Związkowego Wydziału Sokolic p. Cichocka z Warszawy. Zatem do szeregów powinny stanąć Polki młode i starsze, by ćwiczyć się w służbie przysposobienia wojskowego.

Echa afery mleczarnianej w Toruniu. W związku z wykryciem afery fałszowania mleka w Centralnej mleczarni w Toruniu, w którą wmieszany był urzędnik tutejszego magistratu Zielaziński, po przeprowadzeniu dochodzeń został tenże zwolniony z dotychczasowego stanowiska kontrolera. Książki kasowe mleczarni od roku 1924 począwszy oddane zostały prokuraturze, celem zbadania i ustalenia wysokości wyrządzonych szkód.

Hotel Dworcowy w nowych rękach. Dotychczasowy dzierżawca „Hotelu Dworcowego", p. L. Penkala odstąpił go właścicielce p. Ponickiej.

Wisła stanęła. Wobec silnych mrozów, jakie mamy na Pomorzu i w Toruniu od kilkunastu dni, Wisła cała w dniu 23 bm. zamarzła i stanęła.

Ważne dla matek. Dnia 25 bm. (piątek) o godz. 5 po poł. odbędzie się w gmachu poradni dla matek przy ul. Wały (obok straży pożarnej) pogadanka na temat „Pielęgnowanie i karmienie dzieci w pierwszym kwartale".

Z zebrania urzędników państwowych D. O. K. VIII w Toruniu. W ub. tygodniu odbyło się w sali Teatru Żołnierskiego zebranie członków Stow. Urzędników Państwowych D. O. K. VIII. Na zebranie przybyło 58 osób oraz delegat Stow. Urzędników Państwowych w Warszawie p. Duda, jak również prezes Związku Urzędników Państwowych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego p. Łuczak. Obrady zagaił prezes p. Drogomirecki B., witając gości i członków. Sekretarz p. Pierzchało odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został jednogłośnie przyjęty. Sekretarz generalny zarządu głównego Stow. Urzędników Państw. p. Duda wygłosił w treściwych słowach dłuższy referat, przedstawiając zebranym postulaty zjazdu delegatów w Warszawie w dniu 2. i 3. X. 1927 r. Przewodniczący komisji zaliczkowej p. Szymorowski wygłosił sprawozdanie z działalności komisji. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Fischer, Kochanowski, Sapierzyński, Opońkowski, Pieniążek, Tomczyński, Drogomirecki, Pierzchało i inni. Na miejsce ustępującego skarbnika p. Mazura wybrano w tajnem głosowaniu p. Żołądkowskiego.

Aresztowania Dnia 23 bm. doprowadzono do policji 1 osobę za uchylanie się od kontroli lekarskiej, 1 podejrzaną o kradzież i 1 za pijaństwo.

Oszustwa i sprzeniewierzenia zgłosili: Lorewicz Wanda, zam. przy ul. Konopnickiej 29, zgłosiła o sprzeniewierzeniu różnych rzeczy, wartości 53 zł. Jaśniewicz Bernard, zam. w Cichoradzu, pow. Toruń, zgłosił o sprzeniewierzeniu 1 centerfugi, wartości 13 zł. Jasiuk Wacław, zam. przy ul. Jana Olbrachta 1, zgłosił o popełnionem oszustwie na kwotę 40 zł. (Powyższe sprzeniewierzenia i oszustwa popełnił niej. G. W. z Torunia). Prus Bernard, zam. przy ul. Mickiewicza 84, zgłosił o oszustwie na kwotę 315 zł., popełnionem przez K., bez stałego miejsca zamieszkania.

Elgiszewo, powiat Wąbrzeźno.

(Ożywiona wioska).

Wioska, mająca przepiękne położenie nad Drwęcą nabrała rozgłosu szczególnie w ostatnim czasie, gdy z inicjatywy starosty wąbrzeskiego p. dr. Prądzyńskiego rzucono myśl, pobudowania elektrowni na wzór Gródka, aby siłę Drwęcy wykorzystać na tak praktyczne cele. Myśl ta szlachetna godna poparcia, choćby ze względów naturalnych i gospodarczych utkwiła pono na martwym punkcie, ale żywimy nadzieję niezłomną, że p. starosta, znany ze swej pracy właśnie na tem polu, sprawie nada właściwy kierunek.

Oprócz swych naturalnych bogactw, które dotąd nie były wykorzystane odpowiednio, mogą elgiszewiacy poszczycić się bardzo ożywionym ruchem oświatowym. Wioska, mająca około 800 dusz, posiada m. in. Towarzystwo Powstańców i Woj., które bardzo dobrze się rozwija.

Od lat Elgiszewo należy do parafji Chełmonie. Jedyną ozdobą wioski był dotąd krzyż dębowy, który się przewrócił, a elgiszewiacy, znani z ofiarności i przywiązania do wiary katolickiej, podjęli szlachetną myśl postawienia w miejscu krzyża figury Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Dzięki zabiegom obywatela p. Jana Szczepanowskiego przepiękna figura stanęła w krótkim czasie. Wykonał ją bardzo gustownie p. Kamiński z Wąbrzeźna. W dniu 6 bm. nastąpiło jej uroczyste poświęcenie przez czcigodnego, bardzo zacnego ks. prob. Grochockiego w obecności bardzo licznej rzeszy wiernych elgiszewian. Przybył również na na uroczystość były duszpasterz elgiszewski, ks. prob. Laskowski z Ciechocina. Wzniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Laskowski Grochocki, poczem nastąpiło poświęcenie figury, śpiew, a w końcu treściwa przemowa przewodniczącego komitetu budowy figury p. Jana Szczepanowskiego.

Tylko młodzież pozaszkolna naszej wioski napróżno dotychczas starała się o rozrywkę godziwą, o kształcenie się w duchu religijno-oświatowym. Aż nadszedł dzień 6 bm., który dał jej możność zrzeszenia się. W dniu tym na zaproszenie i z inicjatywy ks. prob. Grochockiego z Chełmonia przybył p. Władysław Żynda z Wąbrzeźna, celem zorganizowania młodzieży żeńskiej w Stowarzyszenie Kat. Zw. Młodzieży.

Na wezwanie ks. proboszcza Grochockiego udała się gremjalnie młodzież żeńska do miejscowej szkoły na zebranie organizacyjne. Zebranie to zaszczycił swą obecnością ks. prob. Laskowski z Ciechocina, wielki przyjaciel młodzieży.

Po wyborze prezydjum zebrania, do którego powołano na marszałka ks. prob. Grochockiego, sekretarza — kier. szkoły p. Bucholza, oraz dwie ławniczki, ks. marszałek zagaił zebranie, oddając głos delegatowi Związku p. Wł. Żyndzie, który przedstawił drobiazgowo ideę tej organizacji, podkreślając, że najgłówniejszym zadaniem jest wychowanie młodzieży w duchu na wskroś katolickim i polskim. Za tak obszerny i piękny wykład, w serdecznych słowach podziękował ks. marszałek Grochocki.

Następnie po omówieniu i uzupełnieniu ustaw przez p. Jadwigę Wiśniewską z Wąbrzeźna, uchwalono wysokość składki miesięcznej i wpisowego, poczem nastąpiła przerwa i zapisywanie się na członków.

Zapisało się z obecnych 44 na członkinie czynne.

W skład zarządu wchodzą: prezeska — Grzywaczówna Anna, zast. prezeski — Krysztofiakówna Weronika, sekretarka — Racieniewska Marta, zast. sekr. — Szczepanowska Łucja, skarbniczka — Popławska Józefa, gospodyni — Pawlikowska Józefa, zast. gospodyni — Nowacka Bronisława, naczelniczka — Chełmińska Helena, zast. naczelniczki — Ossowska Marta.

Protektorem zamianował Związek ks. prob. Grochockiego z Chełmonia, patronem p. Szczepanowskiego Jana z Elgiszewa, wicepatronem sołtysa p. Ziętarskiego Ignacego z Elgiszewa.

ZMARLI.

Ś. p. **prof. Tadeusz Dykier,** major rezerwy Wojsk Polskich, dyrektor Zw. Zaw. Dzierżawców Rolno-Chrześcijan, Koła Pomorskiego.

Ś. p. **August Heidrich,** adjunkt kanc. Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Ś. p. **Henryk Majewski** w Łodzi.

Ś. p. **Franciszek Begale,** w Pępowie, (pod Jarocinem).

Ś. p. **Wojciech Słabecki,** w Niemarzynie.

Ś. p. Leonard Jasiński w Toruniu.

Jak Niemcy szkodzą własnym rodakom w Polsce.

Obchód 110 - ciolecia gimnazjum bydgoskiego w Berlinie. — Hakatyzm kwitnie.

Nasz korespondent berliński (Dr. Al-ski) pisze nam:

Niedawno temu odbyła się w Berlinie uroczystość 110-lecia gimnazjum bydgoskiego w Berlinie, która miała znamiona **wybitnej hecy antypolskiej.** Dokładne sprawozdanie o obchodzie podało kilka pism nacjonalistycznych, z których jedno zaczęło od „inteligentnego“ stwierdzenia: „Ponieważ rabunek ziem wschodnich przez Polaków uniemożliwił obchód studziesięciolecia gimnazjum bydgoskiego im. Fryderyka Wilhelma w starej ojczyźnie, zebrało się grono nauczycieli, uczni i przyjaciół gimnazjum w Berlinie, aby uczcić rocznicę w duchu rodzimej ziemi i Ojczyzny“ („fanden sich... zu einer vom Geist der Heimat und des Vaterlandes getragenen Gungebung zusammen“).

Charakterystycznym był sam wybór lokalu: berlińskie kasyno landwery. Nie mniej ciekawa osoba, witająca zebranych: generał lejtnant Laube. Organizatorem uroczystości był Dr. Wilhelm Brunck z Charlottenburga. Obchód rozpoczęto szeregiem mów, wśród których nie brakło b. pastora polowego 4 bydgoskiej dywizji, lic. dr. Pfefferkorna Z kolei małpując zwyczaje akademickie, odbyto uroczysty „komers“; w trakcie tego powstał bydgoszczanin dr. Franz Lüdke i wygłosił wspomnienie o swojem mieście i o wiecznej niemieckości w tem mieście, którego obca przemoc nie zniszczy. („Gedachte... seiner Vaterstadt Bromberg und ihres ewigen, durch fremde Gewalt nicht zu zerstörenden Deutschtums“). Dr. Lüdtke powitał przybyłych zewsząd a również z Bydgoszczy nauczycieli i uczni gimnazjum. Wznosząc trzykrotne „hoch“ na Bydgoszcz, wyraził nadzieję, że miasto to kiedyś znowu będzie niemieckie. Dalszymi mówcami byli prof. dr. Bleich redaktor Sommer i ostatni dyrektor niemiecki gimnazjum dr. Liman. Z kolei zabrali głos „bojownicy niemieckiej kultury w Bydgoszczy“ poseł sejmowy **„podpułkownik Graebe“** i kierownik niem. gimnazjum prywatnego. **prof. Schnura.** Mówili oni o brzemiennej przyszłością pracy niemieckiej w Bydgoszczy i wzywali do współpracy. („...von der zukunftsgewillten Deutschtumsarbeit in der Heimat berichteten und zu werktätiger Mitarbeit aufforderten“). Poczem rozpoczęła się pijatyka...

Ciekawi jesteśmy czy któremuś z obywateli niemieckich przyszło na myśl, jak tolerancyjnym musi być rząd polski, skoro posłowi sejmowemu i innym obywatelom polskim pozwala na wyjazd do Berlina aby uczestniczyli w brutalnej hecy antypolskiej, na którą mogą sobie pozwolić Niemcy, przebywający w Berlinie ale która może jedynie zaszkodzić Niemcom obywatelom polskim, lojalnym wobec Rzeczypospolitej Polskiej. Możliwe, że ogół Niemców bydgoskich nie wie o dziwnym tym obchodzie. Podajemy dlatego informacje z prasy niemieckiej do publicznej wiadomości bydgoszczan i liczymy, że właśnie w kołach niemieckich odezwie się głos protestu przeciw strupieszałym hakatystom z poza płotu którzy zapomnieć jeszcze nie mogą „świetności Hohenzollernów“ i zatruwają tylko atmosferę...

Kącik językowy.

Udały, udatny, udany.

W redakcji dzwoni telefon: „Tu czytelniczka „Dziennika Bydgoskiego“. Nie pisze się **udała** operacja, lecz **udana operacja“.** —

— „Dziękuję. Porozumiem się z naszym lingwistą“.

Taką to rozmowę streścił mi kolega F., zaznaczając, że Jacek Furdyga, autorytet nie bylejaki w dziedzinie twórczości literackiej, tudzież p. Owsińska potępiają formę „udały“. — Wobec tego, że nie posiadamy redakcyjnego egzemplarza wielkiego warszawskiego słownika Niedźwiedzkiego, ani nawet skromnego Rykaczewskiego: — wydawnictwa najmują redaktorów „z narzędziami“, jak się nieraz na folwarkach najmuje stolarzy, cieśli i kowali — po powrocie do domu zajrzałem do Słownika Gwar Polskich Karłowicza, sądząc, że może to jest wyraz poznańsko-pomorski. Tymczasem co znalazłem:

Udały — udatny, ten który się udał. Jako przykład podano „Udały obraz“, który to zwrot zachodzi u T. Jeża i wydrukowany był w Tygodniku Ilustrowanym.

Udany — objaśnia Rykaczewski jako **zmyślony.** „Udana operacja“ znaczyłoby więc: Upozorowanie operacji.

Udatny — znaczy tyle, co zgrabny.

W ten sam mniejwięcej sposób tłumaczy sprawę Słownik Etymologiczny Brücknera.

Otóż T. Jeż zdaje się nawet nie przejeżdżał koleją przez Poznań, tem mniej przez Bydgoszcz. Tygodnik Ilustrowany wychodzi w Warszawie.

Nasza czytelniczka, która nie chciała zdradzić nazwiska, zapewne pochodzi ze Lwowa, stąd obce brzmią jej zwroty, używane w Warszawie, na Pomorzu i w Poznaniu.

Możeby Szan. Pani w przyszłości poradziła się najpierw Słownika Niedźwiedzkiego, który jest w Bibljotece Miejskiej. Taka współpraca byłaby bardzo pożądana ze strony inteligentnych czytelniczek, wolnych od zajęć i umiejących posługiwać się słownikiem

A. P. B.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 listopada 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Katarzyny.
Jutro w sobotę Sylwestra.
Wschód słońca o godzinie 7.40
Zachód słońca o godzinie 3.53.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek po cenach zniżonych po raz ostatni **„Jedyny ratunek“,** doskonała komedja Molnara w koncertowo zgranym zespole.

W sobotę dane będą dwa przedstawienia: o godzinie 4-tej po południu po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) nieśmiertelne arcydzieło J. Słowackiego **„Lilla Weneda“,** wieczorem zaś przepięknie wystawione **„Dzwony z Corneville“** R. Plauquetta.

W niedzielę o godzinie 1-szej w południe **uroczysta akademja ku czci St. Wyspiańskiego** (ceny najniższe); po południu o godzinie 4-tej po cenach zniżonych **„Kochany Augustynek“,** operetka L. Falla, wieczorem zaś **„Dzwony z Corneville“.**

W rocznicę powstania listopadowego t. j. we wtorek, dnia 29 bm. wejdzie na repertuar **„Bolesław Śmiały“,** potężny dramat Stanisława Wyspiańskiego z **dyr. Stcmą** w roli tytułowej w otoczeniu całego personelu na tle nowych dekoracji pendzla St. Węgrzyna. Potężne dzieło wielkiego poety przygotowano z całym nakładem kosztów i pracy. Premiera obudziło jaknajwyższe zainteresowanie.

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu dzisiejszym obchodzi p. Alojzy Struensee, właściciel Restauracji Obywatelskiej przy ul. Dworcowej 5 wraz z małżonką swoją Leokadją z Gramatowskich dwudziestopięciolecie pożycia małżeńskiego. Na intencję Jubilatów odprawiona została dziś rano o 9-ej msza solenna w kościele Klarysek Państwu Struenseeom zasyłamy na tej drodze życzenia, aby w zdrowiu i szczęściu doczekali złotych godów-

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** zwołane na wczoraj, zostało odroczone do wtorku ponieważ sala obrad nie była opalona. Ciekawe jest, dlaczego nie zawiadomiono o tem wcześniej pp. radnych.

— **Uroczysta akademja** ku uczczeniu 20 letniej rocznicy zgonu **Stanisława Wyspiańskiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 1-szej w południe po cenach minimalnych. Udział biorą: Adam Grzymała-Siedlecki (prelekcja ilustrowana recytacjami), Towarzystwo śpiewu „Echo“, orkiestra 15 pap. pod dyrekcją kapelm. Tomaszewskiego, Iza Kozłowska, K. Korecki, R. Wroński, L. Stępowski, J. Sawicki, oraz cały personel teatru. Spodziewać się należy, że zarówno treść akademji jak i uroczysta chwila związana z uczczeniem naszego wielkiego poety wypełni widownię teatru po brzegi tembardziej, że ceny są minimalne (od 50 gr. do 2 zł.)

— **„Deszcz Róż“ św. Tereski.** Czcicielki i czciciele św. Tereski będą mieli okazję podziwiania przepięknego filmu wyjętego z życia paryskiego. Film ten, osnuty na prawdziwych zdarzeniach dni naszych, przekona nas, jak wielki wpływ na życie nawet najwięcej światowych ludzi ma św. Tereska od Dzieciątka Jezus. Film wyświetlać będzie kino Domu Katolickiego św. Trójcy (ul. Nakielska 1) od dnia 1 grudnia.

— **Z Tow. Krajoznawczego.** Dziś w piątek. 25 bm. odbędzie się w sali fizycznej gimnazjum im. Kopernika zebranie Tow. Krajoznawczego z referatem prezesa oddziału bydgoskiego na temat „Bydgoszcz, jako baza polskiego dostępu do morza“. Zebranie to będzie zarazem uczczeniem 300-rocznicy polskiego zwycięstwa morskiego pod Oliwą. Początek o godz 8 wiecz. Wstęp dla członków i młodzieży szkolnej bezpłatny; dla gości 50 gr.

— **Uwaga, kupcy drzewni!** W nadleśnictwie Muszyna, w powiecie Nowy Sącz, (woj. krakowskie) sprzedawane będą wielkie masy drewna — jodła, świerk i buk. Obwieszczenie urzędowe w tej sprawie pojawi się w najbliższym Orędowniku Miejskim.

— **Obchód listopadowy.** Jak nas informują, Zarząd Tow. gimn. „Sokół“ Bydg. IV. Bielawy urządza w niedzielę, dnia 11 grudnia br. o godz. 7-ej wieczorem wieczorek ku czci powstania listopadowego w salce p. Gończa przy ul. Jagiellońskiej (restauracja Rzeźni Miejskiej), na który już teraz zwracamy uwagę Szan. Obywatelstwa miasta Bydgoszczy. Program wieczornicy bardzo urozmaicony, m. i. występ miejscowego Koła śpiewu „Odrodzenie“, występ członków gniazda na poręczach i piramidy, przedstawienie 1-aktówki pt. „W katordze“, obraz alegoryczny „Kucie kos“ z ogniami sztucznemi, nadto w antraktach przygrywać będzie orkiestra smyczkowa wieniec pieśni polskich. Zarząd Tow. gimn. „Sokół“ dokłada wszelkich starań, aby ten wieczór ku czci powstańców listopadowych udał się pod każdym względem, apelując do Szan. Obywtaelstwa o poparcie.

— **Komitet niesienia pomocy wdowom i sierotom po kolejarzach** urządza w niedzielę, 27-go listopada wieczór muzykalno-wokalny w Strzelnicy. Początek o godz. 6-tej. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Młodzież Internatu Kresowego** urządza w sobotę 26. listopada w Internacie Kresowym obchód rocznicy powstania listopadowego. Odczyt wygłosi p. kpt. Kulwieć. Początek o 7.30 wieczorem.

— **Szkoła powszechna im. Staszica** urządza w niedzielę. 27 bm. od godz. 12 -1 konferencję wywiadowczą, na którą rodziców wzgl. opiekunów zaprasza grono nauczycielskie.

— **Stow. Młodzieży Polskiej „Przask“** urządza w niedzielę, 27 bm. o godz. 5.30 w auli szkoły im. Ks. Piramowicza przy ul. Bernardyńskiej wieczornicę ku czci św. Stanisława Kostki.

— **Kto pójdzie nie pożałuje!** Zwracamy uwagę na zabawę wojacką mającą się odbyć w sobotę, 26 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej przez Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Zarząd wraz z gosp. zabawy robią starania, by gości jaknajmilej przyjąć i rozweselić. Orkiestra pierwszorzędna — jazzband.

Doroczny zjazd kupiectwa nadnoteckiego.

W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 27. bm. odbędzie się w Bydgoszczy, w sali Resursy Kupieckiej doroczny zjazd delegatów związku, łączącego całe kupiectwo polskie okręgu nadnoteckiego w jednolitą i silną organizację gospodarczą.

Jakie są zadania i cele związku, mówić nie potrzebujemy.

Wytrwała i intensywna praca dla dobra i rozwoju kupiectwa, była wyłączną dewizą Związku. Mimo polepszenia położenia gospodarczego kraju, handel nadal znajduje się w trudnej sytuacji.

Dla złożenia sprawozdania z dotychczasowej całorocznej pracy, dla zastanowienia się nad przyszłością handlu polskiego w naszym okręgu oraz dla ustalenia postulatów naszych w chwili obecnej zwołuje zarząd Związku **doroczny zjazd delegatów.**

Na porządku obrad znajduje się referat: „Potrzeby i postulaty kupiectwa okręgu nadnoteckiego“ w którym referent omówi ustawodawstwo podatkowe, socjalne, sprawy kredytowe itd. oraz niezmiernie ważny dla kupiectwa chrześcijańskiego referat „Kwestja żydowska a kupiectwo“

Zwołując powyższy zjazd, Zarząd Związku apeluje do zarządów wszystkich towarzysw, aby nietylko przysłali na zjazd delegatów, ale zachęcili wszystkich członków do wzięcia udziału w zjeździe.

Program.

Godz. 10: Śniadanie dla delegatów, wydane przez Towarzystwo Kupców w Bydgoszczy, Resursa Kupiecka przy ul. Jagiellońskiej 25.

Godz. 11: Zebranie delegatów.

Porządek obrad:

1. Zagajenie, 2. Wybór prezydjum zebrania, 3. Sprawozdanie prezesa Związku. 4. Sprawozdanie kierownika związku. 5. Sprawozdanie skarbnika Związku. 6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 7. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum. 8. Zatwerdzenie budżetu, 9. Zmiana statutu. 10. Wnioski Zarządu. 11. Wybór nowego Zarządu. — Przerwa 15-minutowa. — 12. Referat: Mieczysław Bocheński, referent Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy „Obecna sytuacja gospodarcza“. 13. Referat: A. B. Lewandowski, prezes Tow. Kupców w Bydgoszczy „Kwestja żydowska a kupiectwo“. 14. Dyskusja i wolne głosy.

Godz. 16. Wspólny obiad (cena nakrycia 5 zł.)

Godz. 20. Przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Z zebrania Tow. właścicieli nieruchomości filja Okole, Wilczak, Czyżkówko i Miedzyń.

Dnia 23. bm. odbyło się w sali p. Kleinerta, pod przewodnictwem prezesa p. Konarskiego zebranie towarzystwa właścicieli nieruchomości. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, p. inż. Piszczek zdawał sprawozdanie imieniem komitetu organizacyjnego Tow. Kredytowego, które ma powstać w Bydgoszczy. Jak z tego sprawozdania wynika, statut toawrzystwa został przedłożony do załatwienia ministerstwu skarbu, które przedłoży go do zatwierdzenia p. Prezydentowi Rzp Sprawa jest na dobrej drodze, popierana przez p. wojewodę pomorskiego. Okręg działania przyszłego towarzystwa będzie obejmował ok. 60 miast. Następnie prezes powiadamia zebranych, że na wniesione rekursy w sprawie zamiatania ulic, magistrat odpowiedział odmownie, motywując to tem, że tabor jest dobrem publicznem. W dyskusji nad tą sprawą podnoszono, że innego zdania był sąd który w takiej samej sprawie wydał wyrok na niekorzyść magistratów: toruńskiego, grudziądzkiego i chojnickiego. Postanowiono wnieść skargę do sądu wojewódzkiego przeciw magistratowi. Ciekawy fakt przytoczył prezes, a mianowicie, na wniesiony przez siebie w maju rekurs do magistratu otrzymał od tegoż odpowiedź, „iż z powodu że rekurs jest wniesiony 26. października, sprawa ulega przedawnieniu“, tymczasem odpowiedź powyższa magistratu ma datę 8 września, nr. 3055/27, a więc rekurs nie mógł być wniesiony 26. października, t. j. po odpowiedzi magistratu.

Po załatwieniu tej sprawy, p. Domke referował sprawę projektu ministra robót publicznych, aby na właścicieli realności nałożono podatek w wysokości 28% od dochodu czynszowego brutto, na rozbudowę miast. Prelegent udowadniał, że przy takiem opodatkowaniu dochody właściciela realności muszą spaść do zera, i doprowadzić go do ruiny, proponuje zatem, aby wzorem miast Łodzi, Lublina i in. zwołać wiec obywatelski, celem zaprotestowania przeciw projektowi p. ministra. Na zakończenie oświadcza, że przybędzie z Warszawy do Bydgoszczy prezes związku właścicieli realności z odczytem, który odbędzie się 5. grudnia. W dalszym ciągu obrad omawianą była sprawa przyszłych wyborów i solidarnego opodatkowania się na cele propagandy przedwyborczej. Po wolnych głosach, w których zabierało głos wielu mówców, zakończono obrady.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Zachmurzenie przeważnie duże na północy i północnym wschodzie. Jeszcze opady, na południu mglisto. Lekki mróz na południowym wschodzie, w pozostałych okolicach kraju nocą i rankiem lekkie przymrozki, a w ciągu dnia odwilż. W całym kraju stałe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

— **Klub mandolinistów „Lutnia“** przypomina o jutrzejszej zabawie, która odbędzie się w lokalach Wicherta (Stara Bydgoszcz). Przygrywać będzie znana orkiestra p. Finca. Kto zaproszenia jeszcze nie otrzymał może je otrzymać w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego“ w „Domu Czeladzi“ lub w sekretarjacie przy ul. Jackowskiego 17 u p. Lemańczyka.

— **Konkursowe strzelanie.** Już rozpoczęło się przy niezmiernie licznym udziale uczestników konkursowe strzelane z wiatrówek, urządzone przez Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20. Tamże wystawione są nagrody przeznaczone dla zwycięsców. Strzelanie rozpoczyna się codziennie o godz. 5 po poł. i trwa bez przerwy do godz. 12 w nocy. Dobrze ogrzany lokal i nowa broń dają pewność, że nawet kiepskiemu strzelcowi może udać się zdobycie nagrody. Radzimy spieszyć się, gdyż w dniu 15 grudnia rb. strzelanie zostanie zakończone i rozdane nagrody.

— **Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych na Poznańskie i Pomorze Koło Bydgosz. Walne zebranie** odbędzie się w sobotę 26. bm. o bodz. 4 popoł. w Szkole Wydziałowej Żeńskiej ul. Konarskiego 1.

Porządek obrad jest następujący: 1. Referat: „Nauka religji w stosunku do wychówania“. — Ks. prof. Hoffmann. 2. Sprawozdanie z działalności koła bydgoskiego, oraz z posiedzenia Zarządu Główntgo — p. prezes Januszewski. 3. Sprawozdanie sekretarza p. Porzych. 4. Sprawozdanie skarbnika p. Ponsehkówna. 5. Wybory do Zarządu Okręgowego. 6. Sprawy ogólne.

Ze sportu.

Sporty zimowe.

Miłośnikom sportów zimowych podaje się do wiadomości, że przy Sekcji Sportów Zimowych Bydg. Tow. Wiośl. zorganizowano drużynę hockeyową. Pierwsza lekcja tejże — na którą zaproszono specjalnego instruktora z Toruńskiego Klubu Sportowego — odbędzie się w piątek 25. bm. **(dziś)** w sali gimnastycznej gimnazjum Kopernika przy Placu Kochanowskiego o godz. 19 ej. Tam przyjmuje się również zgłoszenia miłośników tej gałęzi sportu.

Pozatem podaje się do wiadomości, że w niedzielę 27 bm. o godz. 14 30 od Szkoły Oficerskiej odbędzie się wycieczka saneczkami zaprzężonemi w konie. Zgłoszenia przyjmuje p. Rotnicki, Gdańska 60, tel. nr. 285.

— **Z Zebrania Tow. Czeladzi Katolickiej.** Dnia 23. bm. odbyło się zebranie Czeladzi Kat. pod przewodnictwem wiceprezesa p. Budniarskiego. Po zagajeniu, p. Wiśniewski wygłosił odczyt p. t.: „Pamiątki polskie w Gdańsku“, którego zebrani wysłuchali z skupioną uwagą. Następnie omawianą była sprawa kursów dokształcających dla czeladzi, które rozpoczną się z początkiem grudnia w Domu Czeladzi. Prelegentów dostarczy Izba Rzemieślnicza. Obchód listopadowy odbędzie się w niedzielę, dn. 27 bm. o godz 6 popoł. w Domu Czeladzi; wygłoszony na nim zostanie referat o powstaniu listopadowem. Pamięć ś. p. Stanisława Przybyszewskiego, zebrani uczcili przez powstanie z miejsc. Po przyjęciu nowych członków i załatwieniu kilku drobnych spraw, zakończono posiedzenie odśpiewaniem pieśni.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęcie dezertera.** Jako podejrzany o kradzież masła ujęty został osobnik posiadający papiery na nazwisko Kazimierza Seidla. Przy dochodzeniach okazało się, że jest to dezerter 68 pp. Mieczysław Łowiński, który jeszcze w lipcu br. zdezertował z pułku. Odstawiono go do żandarmerji wojskowej.

— **Kradzież akumulatora.** Feliksowi Tomaszewskiemu (Gdańską 5) skradziono z samochodu akumulator wartości 150 zł.

— **Ujęto** 1 złodzieja, 1 osobnika za przeniewierzenie i 4 kobiety za uprawianie nierządu.

— **Przybłąkany pies.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono 2 psy przybłąkane (wilka i polowczyka). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 7.

Do wszystkich zarządów Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczych w woj. pomorskiem i okr. nadnoteckim.

Podajemy do wiadomości wszystkim zorganizowanym towarzystwom w Związku Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczych na Wielkopolskę i Pomorze iż mocą uchwały zarządu, nie będzie związek tego roku organizował i obsyłał zjazdy okręgowe.

Natomiast Związek urządza dwa zjazdy prezesów towarzystw. Dla województwa poznańskiego, zjazd odbędzie się w Poznaniu w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8a, w niedzielę, dnia 27-go listopada 1927 r. o godz. 11 przed południem.

Zjazd dla wojew. pomorskiego i okręgu nadnoteckiego, do którego należą towarzystwa w Wyrzysku, Pakości, Łeknie, Kruszwicy, Inowrocławiu, Gniewkowie, Barcinie, Budzyniu, Kcyni, Gąsawie, Gołańczy, Damasławku, Czarnkowie, Chodzieży, Nakle, Koronowie, Bydgoszczy, Szubinie, Łabiszynie, Rynarzewie, Fordonie, Toruniu, Czerniejewie, Chełmcach, Łobżenicy, Margoninie, Miasteczku, Mroczy, Osieku, Szwederowie, Solcu, Więcborku, Strzelnie, itd. **odbędzie się w Bydgoszczy w lokalu „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej 71 w niedzielę, dnia 4-go grudnia 1927 r. o godzinie 12-tej.**

Porządek obrad na zjeździe w Bydgoszczy:

1. Zagajenie,
2. Referat „Sprawy gospodarcze i społeczne związku naszego“ wygłosi prezes związku p. K. Chmielewski z Poznania.
3. Referat: „Sprawy bieżące na tle Ustawy Przemysłowej“ wygłosi syndyk Związku p. B. Macioszczyk z Poznania.
4. Dyskusja.
5. Uchwały.
6. Wolne głosy.
7. Zamknięcie.

Obecność wszystkich pp. prezesów poszczególnych towarzystw lub ich zastępców jest konieczna, ponieważ takowi będą musieli towarzystwom i rzeszom rzemieślniczym zdać dokładne sprawozdanie ze zjazdu i wprowadzić uchwały powzięte na zjeździe czemprędzej w czyn, aby rzemiosło rzeczywiście jednolitym frontem przystąpiło do pokonania tych wielkich zadań, które Ustawą Przemysłową od 16. grudnia 1927 r. już wymagać będzie od rzesz rzemieślniczych.

Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!

W .Fiołka, prezes. **A. Mamach,** sekretarz.

Listy do redakcji.

Czy lekarze bojkotują prasę?

Powołując się na art. 11 ustawy prasowej prosimy o umieszczenie w najbliższym numerze „Dziennika Bydgoskiego“ na stronicy szóstej następującego sprostowania:

W numerze 268 Ich poczytnego pisma z dnia 22 listopada br. na stronicy 6-tej w artykule (Lukutate) znaleźliśmy następujące ustępy: „Związek Lekarzy powinien również obmyśleć sposoby, aby przez Gdańsk nie odpływał pieniądz z Polski do różnych znachorów, polecających — niezawodne — środki. Tymczasem Związek Lekarzy bojkotuje (?) prasę, nie daje jej zarobku (!!)“.

Zdziwieni niepomiernie takim obcesowym ujęciem sprawy, musimy wyjaśnić, że w myśl statutu Związek Lekarzy jest powołany i istnieje wyłącznie dla obrony prawnych i materjalnych interesów zawodu lekarskiego, a chociaż składa się jedynie z lekarzy, to jednak nie posiada żadnych danych i uprawnień do zabierania głosu w kwestji pożytku lub szkodliwości, dopuszczenia lub wyłączenia w sprzedaży jakiegokolwiek preparatu chemiczno-farmaceutycznego. Do takiej oceny z ramienia rządu jest powołany Państwowy Zakład Hygjeny w Warszawie (dział chemji) ewtl. Państwowy Instytut Farmaceutyczny (dyr. Dr. S. Weil), który wykonywa badania i udziela opinji dla Pańswowej Służby Zdrowia o nowych środkach lekarskich, w celu zezwolena na ich obieg (patrz: Surowice i Szczepionki — Warszawa 1927). Z odpowiednim wnioskiem mogłyby wystąpić do wymienionej instytucji: przemysł farmaceutyczny krajowy lub zrzeszenia aptekarskie, mimo, że w pierwszym rzędzie winien nad tą sprawą czuwać sam Rząd przez powołane ku temu organa.

Ponadto do przeprowadzania badań i wydawania opinji względnie oceny preparatu są powołane i przystosowane Uniwersytety i Towarzystwa Naukowe Lekarskie. Towarzystwo Naukowo Lekarskie istnieje również w Bydgoszczy, jednakże ostrze miecza skierowano przeciw Związkowi Lekarzy, który z omawianą sprawą niema nic wspólnego. Chodziło prawdopodobnie o to, by ogółowi wmówić, że Związek Lekarzy nie robi tego, co powinien, chodziło o pewnego rodzaju zdyskredytowanie.

Ponieważ W.Panowie niejednokrotnie tłomaczą czytelnikom, że co innego redakcja a co innego administracja gazety, zechcą zatem zrozumieć, że co innego Związek Lekarzy, a co innego Zrzeszenia Naukowe, choć lekarskie.

Skąd W.Panowie posiadają dane o bojkocie prasy przez Związek Lekarzy (czy to już od dawna?), pozostanie Ich tajemnicą, a w jakiej formie Związek Lekarzy mógłby dać zarobek prasie, jest dla nas tajemnicą którą, żywimy nadzieję, zechcą W.Panowie nam odsłonić tak jak odsłonili nam uprawiany przez nas bojkot — o czem do tej pory nie wiedzieliśmy.

Z poważaniem

Za Zarząd Związku Lekarzy Z. P. Obwodu Bydgoskiego.

Dr. Kantak, prezes. **Dr. Ilowiecki,** sekr.

* * *

Umieszczamy powyższy list, aczkolwiek nie odpowiada on wymogom art. 11 ust. prasowej. Jest on jednak wymownym przykładem nieporozumienia. Związek Lekarzy podarował sobie, urwał pół zdania w naszym artykule; a właśnie to urwane zdanie mieści wyjaśnienie tego, co my nazywamy bojkotem. Lekarzom nie wolno się ogłaszać za wyjątkiem „Osiedliłem się“, „wyjechałem“, — „wróciłem“. Nieaprobowani naprawiacze zdrowia mogą się ogłaszać codzień. Związek tłomaczy, że ze względów etycznych nie może zezwolić na ogłaszanie praktyki lekarskiej.

Nie atakowaliśmy Związku za to. Jednakże w rozmowie z lekarzami, usłyszeliśmy niejednokrotnie zarzut, iż prasa umieszcza ogłoszenia znachorów. Celem wyjaśnienia przyczyn poruszyliśmy więc fakt, że dla gazet powiatowych z liczbą 600—1000 abonentów ogłoszenie stałe, choć najdrobniejsze stanowi pokaźną pomoc. Chcąc, aby taki wydawca odrzucił anons znachora, trzeba mu dać ekwiwalent. Dla lepszego zrozumienia ze strony Związku Lekarzy stwierdzamy, że wytknęliśmy najpierw prasie jej postępowanie, a celem naprawy stosunków w prasie, wołaliśmy o pomoc Związku Lekarzy, nazywając jego dotychczasowe postępowanie bojkotem prasy.

Zamiast tej pomocy Związek Lekarzy, który ma do dyspozycji telefon i mógłby najpierw ustnie z nami się porozumieć, przesłał nam sztywne pismo, paragrafami obwarowane. To się nazywa „masrkowanie dystansu“.

Niech tak będzie. Podobno możemy doskonale istnieć obok siebie.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 26 LISTOPADA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12,45—14.00 Koncert gramofonowy.
13,00. W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej.
17,00—17,20. Gawęda harcerska.
17,20—17,45. Odczyt „Typy czytelników i wybór książek“, wygłosi prof. dr. W. M. Kozłowski.
17,45—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.
19,10—19,35. 24-ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux.
19,35—20,00. Odczyt „Najstarsze osadnictwo przedhistoryczne nad polskiem morzem“, wygł. prof dr. J. Kostrzewski.
20,00—20,20. Komunikaty gospodarcze.
20,20. Komunikat meteorologiczny.
20,30—22,00. Wieczór lekkiej muzyki.
22,00—22,20. Sygnał czasu. Komunikaty.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PA, oraz nadprogram.
12,20—13,00. Koncert z płyt gramofonowych firmy „A Klimkiewicz“.
15,00—15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.
15,20—16,00. Przerwa.
16,00—16,25. Odczyt „Kształcenie zawodowe młodzieży szkolnej“ — wygł. dyr. Mieczysław Jarmiński.
16,40—17,05. Odczyt.
17,05—17,20. Komunikaty PAT.
17,20—17,45. Odczyt „Teatr Orange“ — dr. Gustaw Przychodzki.
17,45. Program dla młodzieży. Żywy numer „Iskier“, oraz koncert dla młodzieży.
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. „Radjokronika“ — wygł. dr. Marjan Stępowski.
20,30. Koncert wieczorny.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy oraz naprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Giełda warszawska

z dnia 24 listopada

Akcje: w złotych:

Bank Polski	154,00—154,50
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	—
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 89,00
Siła i Światło	—
W. T. Węgla	113,00—114,00
Nobel	44 00 — 45,50
Fitzner	09,00 — 09,25
Lilpop	— 38,50
Modrzejów	09,40— 09,50
Ortwein	—
Ostrowieckie Zakłady	— 86,00
Pocisk	— 03,05
Rudzki	— 55,00
Starachowice	68,50— 70,00
Zieleniewski	—
Żyrardów	17,25— 18,00
Borkowski	— 03,75
Haberbusch	—158,00

Bank Polski płacił dnia 25 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,27
franki szwajcarskie	171,14
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,75
szylingi austrjackie	125,09
liry włoskie	48,33
korony czeskie	26,30

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 listopada 1927 roku.

Papiery procentowe.

4-proc. listy zastawne konw. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 48—48,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar .
(Kurs w złotych
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 25,15

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Herzfeld — Viktorius I em	z 58
Dr. Roman Mav I—V em	118 00
Unja (daw. Ventzki) I—III ex kup.,	24,5
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	0,90—1,0

Tendencja: Słaba

Stan wody w Wiśle dnia 25 listopada rano: Płock 1,67 m., Toruń 2.31, Fordon 0.21, Chełmno 0.16, Grudziądz 0.18, Korzeniewo 0.68, Piekło 0 14. Tczew 0.50, Einlage 1.84, Schievenhorst 2.12.

Z powodu zatoru na odcinku toruńskiem, stan wody w Toruniu podniósł się znacznie, natomiast na odcinkach Chełmno i Tczew woda znacznie opadła.

Z sali sądowej.

Woźny defraudantem.

W firmie Fiebrandt zatrudniony był w charakterze woźnego Edmund Paczkowski (Św. Jańska 4). Skazany on został przez Izbę Karną za przywłaszczenie sobie powierzonej mu teki z 10.728,10 zł.

Echa pobytu Pana Prezydenta w Bydgoszczy.

W czasie pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Bydgoszczy w dn. 31 lipca, panował w mieście olbrzymi tłok. Rzecz naturalna, że jest to gratka dla złodziei, ale gdy noga się przypadkiem powinie, to jazda do pudła. Tak się też i stało z Tadeuszem G., karanym trzykrotnie za kradzieże, który delikatnie włożył swą rękę do kieszeni p. Wrycz-Rękowskiego, lecz na gorącym uczynku kradzieży został schwytany. Oprócz wymienionej usiłowanej kradzieży, Tadeusz G. w firmie Fechner-Nowacki skradł krawat męski. Za oba te przestępstwa został skazany Tadeusz G. na 1 rok ciężkiego więzienia, utratę praw honorowych przez lat 3 i dopuszczalność dozoru policyjnego.

Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo!

Minister spraw wewnętrznych p. generał Składkowski wydał kilka okólników, by przestrzegać czystości mowy polskiej i używać jedynie język polski, jako urzędowego. Tymczasem Krajowa Ubezpieczalnia Ogniowa w Poznaniu, Komisarjat Bydgoszcz, ul. Grodzka 16, przyłożywszy tej treści pieczątkę z godłem państwowym na pocztówce pisze do mnie, ale w takim języku:

Ermahnung!

Es wird erbeten, die Beiträge für die Feuerversicherung in der Höhe von 10,10 zł. bis zum 20 XI. d. J. in Krajowa Ubezpieczalnia Ogniowa w Poznaniu, Komisarjat Bydgoszcz, Grodzka 16 zwischen 10—1 Uhr einzuzahlen. Andernfalls bin ich gezwungen, dieselben zwangsweise einzuziehen.

Podpis nieczytelny
Kierownik oddziału.

* * *

Jak długo jeszcze polska instytucja będzie pisywać do klientów po niemiecku?

Z poważaniem
W. K.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś **„Królewicz się bawi“**, znakomita satyra na stosunki dworskie z doskonałymi aktorami Rudolfem i Józefem Schildkrautami, oraz piękny dramat z życia szansonistek p. t. **„Te, których nie można kupić“**, z uroczą Anną Ondrą. Razem 16 aktów. Nadprogram zdjęcia z rewji wojskowej w Warszawie w dniu 11 listopada.

MARYSIENKA daje dziś premjerę dramatu p. t. **„O czem Paryż mówi“ (Człowiek-małpa).** Obraz ten reżyserował Raul Walsch (realizator „Złodzieja z Bagdadu“). Treść obrazu urasta wokół tajemnicy artystów paryskiego variete. Wykonanie pierwszorzędne. Nadprogram komedja „Poco się żenić“.

NOWOŚCI. Dziś premjera filmu awanturniczego na tle handlu żywym towarem p. t. „Zakazana dzielnica Algieru“. Nadprogram — razem 12 aktów.

CORSO. Sensacyjny film z życia cowboyów p. t. **„Ostatni wyścig“** W roli głównej znany jeździec Tom Mix i jego zmyślny koń Tony. Wesoły nadprogram.

Jednolita 20%-owa podwyżka taryf kolejowych.

Warszawa, 25. 11. (tel. wł.) Państwowa rada kolejowa, podzielając opinję biura reformy taryf wypowiedziała się za podwyżką zróżniczkowaną, którąby wynosiła dla bliższych przestrzeni o 30%, a na dalszych aż do kilku procent. Jak donieść możemy z pewnego źródła, ministerstwo komunikacji nie uwzględni życzenia rady i wprowadzi podwyżkę jednakową o 20%.

Obszarnicy niemieccy psują przemysłowi interes z Polską

Berlin. (PAT) Nacjonalistyczna agencja „Telegraphen Union“ utrzymuje, że gabinet Rzeszy na wczorajszem swem posiedzeniu mianował kierownikiem delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską b. ministra finansów dr. Hermesa. Natomiast „Taegliche Rundschau“ donosi, że dr. Hermes został wprawdzie upatrzony na kierownika delegacji, ostateczna nominacja jego jednak nie mogła nastąpić, gdyż zastrzegł on sobie czas do namysłu.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ zaznacza, że mianowanie członka partji centrowej dr. Hermesa, zbliżonego do kół agrarnych, kierownikiem delegacji byłoby tylko dowodem, że gabinet, nie pomny przykrych doświadczeń, jakie poczynił z dawnym kierownikiem Lewaldem, i tym razem zgodził się na kompromis na rzecz agrarjuszy niemieckich. Wobec ostrej naganki, jaką odłam niemiecko narodowych agrarjuszy już teraz wszczął przeciwko traktatowi z Polską, błędem byłoby dużym, gdyby rząd niemiecki uczynił ustępstwa na rzecz kół agrarnych, tembardziej, że **rokowania gospodarcze** z Polską mają nietylko znaczenie dla niemieckiego handlu zagranicznego, lecz są pozatem aktem **niezwykłej doniosłości dla niemieckiego przemysłu** oraz przedewszystkiem dla ukształtowania się przyszłych stosunków politycznych pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką. Już z tego względu należałoby życzyć sobie, ażeby rząd Rzeszy powierzył kierownictwo rokowaniami ze strony niemieckiej osobistości, której stanowisko i przeszłość polityczna dają rękojmię, że interesy ogółu niemieckiego nie zostaną narażone na szwank. Dziennik przyznaje wprawdzie doktorowi Hermesowi umiejętność prowadzenia rokowań, wyraża jednak powątpiewanie, czy posiada on również kwalifikacje na objęcie kierownictwa delegacji niemieckiej do obecnych rokowań handlowych z Polską.

— **Staraniem Poznańskiego Tow. Kursów Technicznych — oddział bydgoski** dnia 1 grudnia br zostają otwarte przy Państwowej Szkole Przemysłowej, w Bydgoszczy **kursy dla pracowników przemysłu drukarskiego i pokrewnych z nim zawodów.** Kursy te mają na celu podjęcie poziomu estetycznego u pracownika przemysłu graficznego i zapoznanie ich drogą wykładów, pokazów i zajęć praktycznych z podstawami współczesnych technik tego przemysłu. Kurs obejmuje następujące przedmioty:

I. **Wykłady teoretyczne** traktujące o historji drukarstwa, sztuce graficznej, począwszy od drzeworytu i miedziorytu aż do reprodukcji sposobami fotomechanicznemi, o litografji, fotochemigrafji, technice drukarstwa (druk wysoki, płaski i głęboki), o farbach drukarskich i t. p. 4 godziny tygodniowo.

II. **Rysunek zawodowy** w zastosowaniu do potrzeb składaczy, litografów i fotochemigrafów z pokazami na wykładach różnorodnych technik reprodukcji. 2 godziny tygodniowo.

III. **Pokazy praktyczne,** polegające na gotowaniu pokostów drukarskich, przygotowywaniu masy walcowej żelatynowej i klejowej, odlewaniu walców i druku głębokim grawiur artystycznych i fotograwiur z płyt płaskich. 2 godziny tygodniowo.

Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się w godzinach wieczornych od godziny 18-ej do godziny 21-ej, trzy razy tygodniowo. Kurs nauki trwa od 6 do 7 miesięcy.

Słuchacze po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminów otrzymują świadectwa z ukończenia kursu. Słuchacze, którzy złożą egzaminy nie ze wszystkich przedmiotów wykładanych na kursie, a tylko z niektórych wybranych przez nich przedmiotów, otrzymują zaświadczenia o przesłuchaniu danego przedmiotu i złożeniu z niego egzaminu.

Na kursy mogą być przyjmowani kandydaci, bez różnicy płci i wieku, jednak nie młodsi niż mający ukończonych 16 lat i posiadający nie mniej niż roczną praktykę w zawodzie drukarskim, lub z nim pokrewnym i którzy wykażą się świadectwami ukończenia conajmniej czterech oddziałów szkoły powszechnej lub szkoły dokształcającej, lub którzy złożą egzamin wstępny, stwierdzający znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz znajomść rachunków w zakresie czterech działań z liczbami całemi i ułamkami.

Opłata na kursach wynosi 6 zł. miesięcznie i musi być uiszczana pomiędzy 1 i 5 każdego miesiąca z góry. Niezależnie od tej opłaty, kandydaci wpłacają jednorazowo 5 złotych wpisowego. Zapisy na kursy są przyjmowane codziennie w Sekretarjacie Państw. Szkoły Przemysłowej (ul. Św. Trójcy 11) od godzż 17 do 19, a w soboty od 12 do 15-ej.

Dyrektor Państw. Szkoły Przemysł.
Inż. d. Fr. Siemiradzki.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, 25 bm. godz. 8 „Jedyny ratunek“ (ceny zniżone — po raz ostatni).

Sobota, 26 bm. godz. 4 „Lilla Weneda“ (ceny zniżone).

Sobota, 26 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville“.

Niedziela, 27 bm. godz. 4 „Kochany Augustynek“ (ceny zniżone).

Niedziela, 27 bm. godz. 8 „Dzwony z Corneville“.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Właścicieli Nieruchomości, filja Szwederowo zwołuje zebranie wszystkich właścicieli nieruchomości do lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory, róg Konopnej, w piątek, 25 bm. o 6,30.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“ pod op. Św. Wojciecha. Dziś, w piątek o 8-ej plenarne zebranie w lokalu „Złoty Róg“.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie miesięczne jutro w sobotę o 7-ej wiecz. w sali parafjalnej kościoła Św. Trójcy. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich bez wyjątku członków. Przypomina się uregulowanie składek przed walnem zebraniem.

„Sokół“ Bydgoszcz III. Posiedzenie wydziału wychowania fizycznego dzisiaj w sekretarjacie przy ul. Gdańskiej 62. Początek o godz. 19. Sekcja łyżwiarska — pierwszy trening w niedzielę 27 bm. o 14-ej na stawie ul. Orla.

K. S. „Iron“. Zebranie nadzwyczajne dziś w piątek, o 6,30 wiecz. w lokalu p. Rutkowskiego. Bardzo ważne sprawy.

Zebranie Tow. Absolwentów przy kościele Św Trójcy odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o 5-ej w salce parafjalnej. Sprawa obchodu gwiazdkowego.

Sokół V Okole-Wilczak. Próba teatralna dziś o 8.30 wiecz. u Kleinerta. Komplet i punktualność konieczne.

K. S „Astorja“. Schadzka dziś o godz. 8 wieczorem w kantynie kolejowej.

Tow Czeladzi. Zebranie zarządu w piątek, o 7,30 wiecz.

Sokół IV Bielawy. Dziś, w piątek o 7-ej wiecz. zebranie zarządu.. O 8-ej zebranie plenarne w Instytucie Rolniczym.

Sokół V Okole-Wilczak, oddział żeński. Zebranie miesięczne w piątek, 25 bm. punktualnie o 7,30 wiecz. w szkole na Wilczaku. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich druhen konieczne.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządu Chrz. Zw. Zawodowych w piątek, dnia 25 bm. **nie** odbędzie się.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu wągrowieckiego. W niedzielę, 27 bm. zebranie oddziału w Wągrówcu w lokalu p. Wierzejewskiego.

Tow. Powst. i Wojaków, Trzeciewiec. W niedzielę, 27 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się nadzwyczajne zebranie Towarzystwa w sali p. Ostrowskiego w Trzeciewcu. Na zebranie przyjeżdża delegat z zarządu okręgowego z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna. Wojskowi, którzy dotąd nie wstąpili do Tow. Powst. i Woj. winni również przybyć.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Jan Hildebrandt, Czersk. Depozyta złożone w Bankach Ludowych waloryzuje się odpowiednio do wysokości uratowanego majątku Stopa waloryzacji zatem jest rozmaita. Radzimy Panu zwrócić się do danego banku, w którym zostały złożone pieniądze.

CHOJNICE. B. W. Prosimy o jaśniejsze wytłumaczenie o co chodzi, i co jest prawdą, a co należy sprostować.

ŻNIN. B-ski. Donosi pan, że nie wszyscy w Żninie przyjmowali na kwatery żołnierzy. Gdyby tak było, należałoby żałować.

GNIEZNO. W. N. O tem doniósł nam już korespondent.

WDA. Słow. Młodz. Prosimy o wyraźny rękopis. Ostatniej korespondencji nie zużyliśmy, ponieważ nie mogliśmy odcyfrować o co chodzi.

NAKŁO. J. P. Wiadomość spóźniona, nie możemy umieścić.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65.(F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Wróżka
wstawia karty, ul. Dwernickiego 20. (Baraki). 28487

Kołdry
watowe i puchowe z własnych i powierzonych materjałów wykonuje rzetelnie i tanio „Alicja" ul. Wesoła 11, tel. 1679. (2846

Szanowną
klijentelę zawiadamiam, że dnia 21 b. m. przeprowadziłam moją pralnię z ul. Wodnej na ul. Sienkiewicza 26. O łaskawe poparcie interesu proszę z poważaniem A. George. F-15260

Szczapy
wałki, drągi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14335

Śniegowce
i opony rowerowe zalewa Józef Świtalski, Poznańska 6. (28486

Meble
Jadalnie, sypialnie, szafy, lustra, łóżka, krzesła, materace, kanapy, leżanki w wielkim wyborze najtaniej i najdogodniej poleca Zieliński, Śniadeckich 43. 15122

Józef Metelski
Bydgoszcz, ul. Długa 50 poleca po cenach niskich pończochy, rękawiczk, i skarpetki, krawaty, chustki, trykoty ciepłe wyroby wełniane, oraz galanterję i wyroby skórzane. (28109

Szanowną
Publiczność uprasza się o żądanie u swych kupców zabawek drewnianych tylko wyrobów firmy „Wiol" z Bydgoszczy, Sienkiewicza 44 jako jedynej wytwórni, która wytwarza 660 artykułów ładnych, okazałych i nie drogich. Cenniki na żądanie. (F-15221

3 fotografje
legitymacyjne 1 zł, 6 kart 3 zł, artystyczne 10 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza nr. 44. F-15220

Wykonuję
wszelkie reperacje zegarków, zegarów i biżuterji, kupuję stare zegarki oraz stare złoto. Zakład zegarm. Józef Nawrocki, zegarmistrz. Sienkiewicza 44. (F15298

SPRZEDAŻE

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. (25761

Kto chce
kupić korzystnie to proszę: dom i piętr. nowoczesny, z interesami, cały do objęcia 18.000 zł., domek z interesem w mniejszem mieście 8.000, kamienica III ptr. w centrum Bydgoszczy 95.000, wpłaty połowę i moc innych objektów posiada biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

2 domy
dochód miesięczny 870 zł. cena 82 000 zł. razem lub oddzielnie sprzeda biuro „Gleba", Dworcowa 73. 28489

Bardzo korzystnie!
Gospodarstwo 125 mórg ziemi jęczmiennej, w tem 20 mórg łąki, masywne, bardzo ładne zabudowania, bardzo dobry żywy i martwy inwentarz, bez długu, cena 38.000 zł, wpł. 20.000 zł. — Gospodarstwo. 92 mórg ziemi żytniej kartoflanej, 11 mórg łąki, zabudowania dobre, dobry żywy i kompletny martwy inwentarz, cena 22.000 zł, wpłaty 16.00 zł, bez długu. Gospodarstwo 56 mórg ziemi jęczmiennej, z dobrem, duzem zabudowaniem, łąki 5 morg, dobry żywy i kompl. martwy inwentarz, bez długu, cena 18.000 zł, wpł. 12.000 zł. Nadzwyczajne 40 mórg ziemi pszennej, w tem 5 mórg łąki, zabudowania bardzo ładne, w bardzo ładnem położeniu, bardzo dobry żywy i kompletny martwy inwentarz, przy dużej wiosce kościelnej i kolejowej, cena 35.000 zł wpłata podług ugody. — Prócz wymienionych mam bardzo dużo innych gospodatstw korzystnie na sprzedaż, budynki w ładnym położeniu oraz przyjmuję zgłoszenia sprzedaży gospodarstw jak i ożenków osobliwie zgłoszenia panów posiadających gospodarstwa, kawalerowie z większemi majątkami do 40.000 zł pragnęliby się wżenić w gospodarstwa od 50—100 mórg itp. Łaskawe zgłosz. przyjmuje Mieczysł. Zaremba, Zblewo biuro pośrednictwa wszelkiego rodzaju, stacja kol. Zblewo, pow. Starogard (Pomorze). 28430

Kupcy korzystajcie.
Osobiście zbadano 180 mrg ziemi pszennej w tem 15 mrg. łąki, dom 8 pokoi, park, ogród, budynki dobre, koni 5, bydła 15, świń 30, martwy nadkompletny 80.000 zł, wpłaty połowę. 100 mrg. ziemi buraczanej budynki dobre, 5 koni, 10 bydła, 22 świnie, drób 37.000 zł wpłata do umowy. Osada 55 mórg ziemi pszennej w tem 8 mórg łąki, ładne budynki, kompletne inwentarze 14000 zł i wiele innych korzystnych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

Gospodarstwo
65 mórg dobrej pszennej ziemi z martwym i żywym inwentarzem, zabudowania masywne, mleczarnia i szkoła w miejscu, bez hipoteki, okazyjnie na sprzedaż za 25.000 zł. Spieszne zgłoszenia „Polonja" Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. 28493

Gospodarstwo
50 mórg dobrej średniej ziemi, w tem 5 mórg łąki, z wszelkim inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena 15 tysięcy złotych. Bliższych informacji udzieli Franciszek Zwierkowski, Margonin pow. Chodzież, ul. Dworcowa 10. 28338

Dom
z wolnemi 3 pokojami, ogród i 3 morgi roli sprzedam za 7500 zł. Sokołowski. Plac Wolności 2. (F-15294

Dom
trzypiętrowy, nowy, skład, piękny ogród, 50.000. Domy dwa trzypiętrowe. dwa składy, centrum handlowe Warszawy, kolosalne podwórze. duże mieszkania, dochód 2000 miesięcznie, cena 220 tys. Zamiana na podobny lub mniejszy w Bydgoszczy Szarek, Dworcowa 90. — Telefon 1909. (F-15304

½ dom
przy Starym Rynku sprzeda za 9500 zł. Sokołowski Plac Wolności 2. F-15259

Składnica
węgla i materjałów budowlanych okolicznościowo tanio na sprzedaż. Oferty pod „W." do Dz. Bydg. 28302

Dom
piętrowy narożny dochodowy korzystnie sprzedam. Ułańska 20. (28456

Skład
z wystawą do oddania za zwrotem dzierżawy. Jędrzejewska, Jagiellońska nr. 52. F-15300

Fabryka
dobrze prosp., obrót ponad 300.000 staro zapr. klijent. od niem. firmy na Pomorzu tanio na sprzedaż. Łatwo do powiększ., fachowcy pozostają, ewtl. bierze właściciel finansowo dalej udział. Oferty z pod. kapitału do Dzien Bydg. pod „O. 300". (28123

Piekarnia
wraz z domem w pełnym biegu, gdzie wielkie przedsiębiorstwa są, natychmiast z powodu choroby na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (15284

Zakład fryzjerski
na trzy obsługi, płyty marmurowe, z dołączoną sprzedażą towarów kosmetycznych, skład 11,5×6 mtr. do tego przyległe 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią w jednej z głównych ulic Gniezna natychmiast na sprzedaż. Założony w roku 1919. Zgł. przyjmuje Jan Przybylski, Orchowo, pow. Mogilno. 28429

Urządzenie
składu kolonjalnego kupię. Śniadeckich 41, kolonjalka. F-15279

Urządzenie
sklepowe, stół i regał tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 48. (F-15253

Samochód
marki „Chandler" limuzyna z centralnem ogrzewaniem 5 osobowy, z 4-ma drzwiami, motor 6 cio cylindrowy, sprzedam zaraz za bardzo przystępną cenę. Zgłoszenia Piekarnia Stawki Toruń II. (Pom.) 28414

Szafa
oszklona 2 mtr. długa tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44 parter. 284 6

Worki
cukrowe i ryżowe na sprzedaż. Wileńska nr. 8. Tel. 397. (28389

Konia
na biegunach sprzedam za 12 zł. Szubińska 6. 28242

Piecyk
majolikowy na sprzedaż. Jagiellońska 59, I. (15237

Aparat
do piwa z trzema kurkami na sprzedaż. Ul. Przyrzecze 15. 28315

Transmisję
długości 10 metrów, rezerwoar na 600 litrów, pompę z zapędem transmisyjnym okazyjnie sprzedam. Oferty do Dz. Bydgoskiego pod „Transmisja". F-15289

Okazyjnie
sprzedam kompl. 2 łóżka dębowe mało używane i leżankę gobelin. Ul. 20 stycznia 28, part. l. 28461

Sprzedam tanio
salonik wiedeński, futro damskie i wagę. Dolina 25 I p. prawo. 28263

Okazja!
Dwa rowery, skrzypce, harmonja, łóżko żelazne, szafę, komodę, stoły, krzesła, ubrania sprzedam tanio. Sienkiewicza 44, skład. (F15297

Maszyna
parowa wraz z kotłem i kominem żelaznem na sprzedaż. Wypalak, Gniezno, ul. Wrzesińska 44. F-15273

Fretki
sprzedam. Chełmińska 22, Marchlewicz. (28448

KUPNA

Baczność!
Jestem stałym kupcem na skórki wołowe, cielęce, kozie, królicze, zajęcze włosie końskie i wełnę, również kuny, tchórze i t. d. Płacę najwyższe ceny. St. Król, Przyrzecze nr. 3, parter prawo. Blisko Wełnianego Rynku. (27226

Elektromotor
3 P. S. kupimy zaraz. Zgł. pod „Nr. 923" do Dzien. Bydg. (28491

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przeróbki korzuchów. Składnica skór. Wilczak, Malborska 13. 27510

Kupię
używane walce młyńskie, kamienie francuskie, zychtmaszynę. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Kupno okazyjne". F-15288

LEKCJE

Kto
może udzielić lekcji łaciny. matematyki i fizyki z przygotowaniem do matury gimnazjalnej? Znajomość języka niemieckiego konieczna. Spieszne oferty z podaniem warunków skierować do „Dziennika Bydg." pod „Gruntowna nauka". 284 7

POSADY WOLNE

Kilku
dzielnych podróżujących na wysoką prowizję lub stałą pensję, na woje ództwa Poznań i Górny Śląsk, do odwiedzania rolników wiejskich na środki lecznicze chorób bydła, poszukuje Wytwórnia chemiczna, Ostrzyce p. Goręczyn powiat Kartuzy (Pomorze). 28341

Dzielnego
akwizytora, obeznanego z artykułami elektrotechnicznemi i radjowemi na pensję i prowizję poszukuje duża firma. Tylko inteligentni, zdolni i posiad. dobre referencje proszeni są złożyć oferty z curriculum vitae do Dz. Bydg. pod „Z. E. P". 28460

Poważna
S-ka Akc. w Bydgoszczy poszukuje zdolnego urzędnika z dłuższą praktyką w kancelarjach adwokackich lub sądowych do prowadzenia działu prawno-administracyjnego. Złoszenia z podaniem curriculum vitae, odpisami świadectw i referencjami do administracji Dziennika pod „E. R. 303". 28443

Podróżującego
poszukuje fabryka cukrów Garbary 6. F-15291

Poszkkuję
zdolnego, trzeźwego szofera, z dłuższą praktyką na „Forda". Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „S. F. 44". 28445

Retuszerka
do negatyw i posytyw na Pomorze potrzebna od 1. XII. 27. ewtl. później, wolne utrzymanie. Oferty z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Retuszerka". (28350

Fryzjerskich
dwóch pomocników poszukuje zaraz Wojciech Przybyła, Żnin, Rynek 15. 28418

Pielęgniarz
dla stacji chirurgicznej i sali operacyjnej potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Lecznicy Powiatowej. Chełmno (Pomorze) 28472

Orkiestra
trio natychmiast potrzebna Chełmno. Pocieźnicki, 22 Stycznia. 28208

Samodzielną
książkową piszącą na maszynie poszukuje Firma H. M. Szulz, Gdańska 25. F-15307

Robotnik
może się zgłosić. Jackowskiego 2 w podw. 28474

Ekspedjentka
fachowa potrzebna. Papier zabawki, Śniadeckich 21. F-15282

Do biura
fabryki maszyn Baranowski i Ska Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4, potrzebna maszynistka pisząca biegle na maszynie bez błędów po polsku. Zgłosić się w biurze między 15—17 F-15277

Czeladnik
piekarski który jest również obeznany z piecem drzewnym potrzebny zaraz, siła pierwszorzędna. St. Chojnacki, Grębocin, pow Toruń. (28286

Poszukuję
służącej do wszystkiego. Gamma 5, I piętro lewo. F-15280

Służąca
uczciwa może się zaraz zgłosić, najchętniej z prowincji. Restauracja, Szczecińska 12. (28455

Poszukuję
do mego gospodarstwa domowego (2 osób) uczciwej, pracowitej służącej. L. Wolska, Nakło n/Notecią, ul. Bydgoska 406. 28354

Służąca
do wszystkiego poszukiwana. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (28488

Służąca
uczciwa, umiejąca gotować może się zgłosić. Piekarnia, Zbożowy Rynek 11 28469

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Gazeciarnia, ul. Marcinkowskiego 1. F-15296

Starszy chłopiec
potrzebny z znajomością ogrodnictwa, do prac domowych. Dąbrowskiego 12

Uczni
poszukuje Warsztat mechaniczny, Ślusarska 11

POSADY POSZUKUJĄ

Emeryt
lat 52, z kaucją, poszukuje posady jako inkasent, dozorca lub magazynjer za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Emeryt". 28503

Kasjerka
z dłuższą praktyką, znająca wszelkie prace handlowe i bankowe, pisząca również na maszynie poposzukuje posady. Referencje poważne. Łask. of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „J. G. 200" (28514

Panna
lat 19, szuka posady jako uczennica do składu. Zgł. pod „Uczennica" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 15281

Młodsza
służąca szuka posady do lekkich prac domowych. Runge, Sokoła 2. 28452

Francuska
władająca płynnie językiem polskim i niemieckim poszukuje posady jako nauczycielka do dzieci w lepszej rodzinie najchętniej na majątku, miejscowość obojętna. Oferty pod „Francuska" do Filji „Dziennika Bydgoskiego". (F15287

Kto
z osób szlachetnych da możność zarobkowania biuralistce 23-letniej do wszelkich prac tak biurowych jako też innych? Biegła w liczeniu. Łaskawe oferty do Dz. Bydg pod „H. Z. 10". (28454

Inteligentna
panna poszukuje pracy do pomocy pani domu do dzieci lub jakąkolwiek pracę, Małopolanka z ukończoną szkołą gospodarczą. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Pilna". (28428

Szofer
żonaty, trzeźwy, sumienny poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Szumiłowski Juljan, Parlin, poczta Gruczno, pow. Świecie. F-15290

DZIERŻAWY

Restauracja
z wyszynkiem i kilka pokoi dla przyjezdnych w śródmieściu Inowrocławia jest zaraz na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłosz. Inowrocław, ul. Zygmuntowska 4, II p. 28342

Dzierżawa
majątku 1.500 morg. z gorzelnią na Pomorzu, z mórgi 75 funtów i 80.000 gotówki na inwentarz. Oferty pod „Dzierżawa" do Dzien. Bydg. (28405

Składu
z mieszkaniem w dobrem położeniu nadającego się na towary krótkie, poszukuję zaraz lub później. Zgł. pod „W. Z. 10" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-15295

Gościniec
kolonjalka, salą, 15 mórg pszennej ziemi na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgł. Biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski, telef. 850. F-15292

150 mórg
dobra rola, inwentarz kompletny, sprzedam za 25.000 zł, wpłata 18 000 zł lub wydzierżawię. — Potrzebne 9000 zł. Sokołowski. Plac Wolności 2 (F-15293

Poszukuję
dzierżawy ogrodnictwa lub nadające się na ogrodnictwo od 3—10 mórg w Bydgoszczy. Zgłoszenia Sajdak, Kołłątaja nr. 1. (28'62

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkanie 3—5 pokojowe z wygodami wprost od gospodarza. Płacę czynsz za 2 lata z góry, ewent. przeprowadzę remont. Adres: Pomorska 16, Horowicz. 15273

Inteligentne
młode małżeństwo poszukuje eleganckiego dwu lub trzy pokojowego mieszkania, może nawet być częściowo lub kompletnie umeblowane. Łaskawe zgł. uprasza się przesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „15200". (15233

Mieszkania
2—3—4—5 pokojowe wskaże „Norma", Gdańska 24. F-15316

POKOJE

Wynajmę
pokój umeblowany z całkowitem utrzymaniem lub bez, do tego wspólna kuchnia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 28440

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. XII. Grodzka 18, I. (przy Mostowej) 28438

Pokój
umeblowany z utrzymaniem, używaniem pianina wynajmę. Błonia 2, II l. 28450

Pokój
do wynajęcia. Niekrępujące wejście oraz używ. kuchni. Kościuszki 34 I ptr., lewo. (F15274

Pokój
umebl. w tem kuchnia do wynajęcia. Czyżkówko, ul. Flisacka 19. (28439

Pokój
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 14a, I ptr. prawo. 28458

Pokój
umebl. dla ucznia do wynajęcia. Jezuicka 7/8, II. 28467

Pokoje
umeblow. wskaże „Norma", Gdańska 24. Zgłoszenia wolnych pokoji przyjmuje się stale bezpłatnie. (F15315

Pokój
skromny z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Gdańska 164, III piętro. F-15275

Pokój balkonowy
z centr. ogrzewaniem oraz ewtl. utrzymaniem zaraz do wynajęcia, ul. 20 Stycznia 33, wys. parter lewo. F-15311

2 pokoje
umebl., łazienka, ewent. obiad zaraz lub od 1 grudnia do wynajęcia. Cieszkowskiego 12-13, II ptr. prawo. (F-15310

2 pokoje
elegancko umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Kordeckiego 15, I ptr. prawo. (28459

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chełmińska 22, parter lewo. (28447

Pokój
dla pani. Pomorska 6, I piętro. (F-15306

Poszukuję
pokoju umeblowanego bez utrzymania w centrum miasta. Oferty uprasza się składać pod „Urzędnik bankowy" do filji Dz. Bydg. (F15243

Pani
poszukuje solidnie umebl. pokoju. Oferty pod „P. 30" do Dzien. Bydg. 28463

Umeblowanego
pokoju z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo od 1 grudnia. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje filja Dziennika Bydgoskiego, ul. Dworcowa, pod „Aero". (F15305

Pokoju
za lekcje muzyki poszukuje zredukowana urzędniczka. Cieszkowskiego 5 I piętro lewo. F-1 276

Biuralistka
poszukuje osobnego pokoju w śródmieściu. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Biuralistka". (F-15299

Pokoju
elegancko umeblowanego niekrępującego, możliwie z łazienką poszukuje inteligentny pan. Cena obojętna. Of. pod „N. N" do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F-15286

Pokoju
umebl. w śródmieściu poszukuje od 1. XII. urzędniczka. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Ładny" 28468

RÓŻNE

Pieniądze
każdej wysokości na korzystnych warunkach i hipotecznem zabezpieczeniu można lokować przez Dom Hipoteczno-Handlowy Edmund Suwalski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon 590. (F-15218

Zamieszkały
niedawno w Bydgoszczy pan, władający 6-ciu językami, pozna miłą, nawet starszą, panią z towarzystwa w celu matrymonjalnym. Dyskrecja gwarantowana. Oferty pod „Jurbaszjane". 28427

Kawaler
32 lat, średniego wzrostu, wesoły, miłego i dobrego charakteru posiadający cośkolwiek oszczędności poszukuje panny lub młodej wdowy posiadającej małą realność lub skład w celu matrymonjalnym. Oferty pod „S. K. 32" do Dz. Bydg. 28426

Żony
poszukuje student. która dopomoże ukończyć studja. Oferty pod „O. R." do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-15283

2000 do 3000
pożyczki na pewną gwarancję poszukuję. Procent według umowy. Of. pod „J. M." do Dz. Bydg. 28431

10—12.000 zł
poszukuję na gospodarstwo 80 morg. wartości 40 do 45.000 zł na hipot. 1-sze miejsce i za dobrem oprocentowaniem na 2—4 lata. Of. pod „2—4 lata" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-15285

Zgubioną
książkę i papiery wojskowe na nazwisko Jerzy Niecieje wski unieważniam. (F-15303

Zgubiony
wykaz osobisty, kartę rowerową i inne dokumenta osobiste na nazwisko Antoni Pujanek, Koronowo, unieważnia się. (F-15302

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Miód
czysto pszczelny w blaszanych koneweczkach, brutto 5 kg. 16 zł. 10 kg. 29 zł 20 kg. 55 zł wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła z pobraniem „Hoch“ w Tarnopolu 1 (Małopolska) (28496

Wszelkie
prace włosowe jak peruczki do lalek i nowoczesne przypięcia wykonuje starannie St. Gniatczyk, fryzjer, Gdańska 154. F-15319

Brzytwy
nożyki do aparatów, paski i wszelkie inne artykuły toaletowe kupuje się tanio St. Gniatczyk, Gdańska 154 15318

POSADY WOLNE

Przy 40 zł
gotówki zarobi się 15 do 20 zł dziennie. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-15312

Potrzebny
czeladnik szewski na wszelką pracę. — Józef Wójcik, Sępólno, ul. Średnia 5a. (28499

Potrzebna
kucharka, która umie dobrze gotować i pracowała w restauracji lub hotelu. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „L. K. 100“. (28496

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Dworcowa nr. 31a. 28505

MIESZKANIA

2—3 pokojowe
mieszkanie poszukuję zaraz. Płacę za rok z góry. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 100“. 28500

Oddam
natychmiast z powodu wyjazdu 3 pokojowe kompletne mieszkanie. Oferty przesłać do filii Dzien. bydg. Dworcowa 2 pod „Z. 100“. (F-15308

POKOJE

1—2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Muszyński, Sw. Trójcy 32. 28485

Pokój 1520 frontowy, dobrze umebl. z utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Ul. Chrobrego 7, I ptr. lewo

Pokój
duży próżny z używaniem kuchni i łazienki, światło elektr. i gaz, dla małżeństwa zaraz do wynajęcia. „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 15313

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Długosza 6, I ptr. prawo. F-15234

RÓŻNE

Warszawianin
inteligentny, lat 28, handlowiec, pragnie poznać pannę do lat 25. miłą, inteligentną, elegancką, w celu towarzyskim. Tylko dobre Polki zechcą swe zgłoszenia z fotografja za zwrotem złożyć w filji Dzien. Bydg. pod „Warszawianin“. Dyskrecja zapewniona słowem honoru. 28471

2—3 tys. zł
wypożyczę na prowizję, kto mi da mieszkanie i chlew dla krowy. Adres wskaże filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-15309

Dla panny
posiadającej młyn parowy wartości 200.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28481

Dla wdówki
posiadającej młyn parowy poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28482

Dla sympatycznej
brunetki z dobrej ziemiańskiej rodziny, wykształconej i muzykalnej z gotówką 30.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28483

Dla jedynaczki
córki właściciela ziemskiego, przystojnej, wykształconej i muzykalnej poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28477

Dla panny
lat 28, bardzo miłej i sympatycznej posiadającej własne większe przedsiębiorstwo handlowe poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. 28478

Dla wdówki
bezdzietnej lat 35 z gotówką 40.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28479

Dla panny
lat 22, posiadającej salon mód i kamienicę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28480

Dla 17-letniej
przystojnej blondynki, wykształconej, muzykalnej z gotówką 600 zł i kompletną wyprawą do 4 pokoi poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 28484

Dla panny
lat 22, przystojnej blondynki, wykształconej i muzykalnej posiadającej gotówki 80 0 zł i 3 umebl. pokoje, oraz dobrą wyprawę w bieliźnie poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28475

Dla Niemki
ewang. lat 26 z dobrej rodziny, córki fabrykanta, posiadającej własną realność i większą gotówkę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28475

---

†

Dnia 23 bm. o godzinie 1½ w południe zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ś. p. z Martenów

Weronika Pierzyńska

przeżywszy lat 63.

W ciężkim smutku pogrążeni **Mąż i rodzina.**

Bydgoszcz, Poznań, Lipsk. (28451

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 2 po poł. z kaplicy starego cmentarza, ul. św. Trójcy.

Mszę żałobną odprawiono w piątek w kościele Klarysek.

Astma - Bronchity Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904
Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., **Gdańsk, oddz. 206.**

Chudość Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy **„PLENUSAN“** zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska. Gdańsk, oddz. 266. (25905

Groch polny i fasolę

kupuje (28449

K. Kujawski, ul. Kordeckiego 27.

Bydgoszcz **„WANDA“** Długa 65
Telef. 1547 *Fabryka czekolady* Telef. 1547

poleca

masę marcepanową, masę do pieczenia (Persipanmasse) Nougat migdałowy, Grylarz, kowerturę

oraz (25895

w wielkim wyborze artykuły gwiazdkowe.

WARSZTAT INSTALACYJNY

20550



RADJO

Roman Gonczerzewicz

Bydgoszcz, Plac Wolności 1, telef. 1124.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 28 listopada o godz. 10-tej przed południem będę sprzedawał u Andrzeja Koppa w Mroczy powiat Wyrzysk najwięcej dającemu i za gotówkę: (28511

9 ctr. stołowych jabłek, kufer, pluszową kanapę, szafkę z owocem, regał do chleba, stół składowy, kistę do mąki, 6 ctr. mieszanki, ctr. ospy, 8 ctr. śrutu, 6 ctr. żytnie mąki, maszynę krawiecką marki „Singer“.

Preuschoff, kom. sądowy w Nakle, ul. Bydgoska 26

Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupuję w przetargu publicznym od najmniej żądającego: **w sobotę, dnia 26 listopada br.** o g. 15, w lokalu **Hotelu pod Orłem**

dziesięć ton

prima kuchu rzepakowego

do natychmiastowej dostawy. (28465

W. Junk,
zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej **w Bydgoszczy.**

Sprzedaż

drzewa opałowego

Dnia 1. XII. br. o godzinie 11-ej przed poł. sprzedam najwięcej dającemu, także w mniejszych ilościach

500 mtr. kub.

rąbanych szczap sosnowych w restauracji pana Schulza, **Buczek** p. Laskowice. Zastępowski.

28464

Biszkopty Wafle Pierniki „Wuka“ najlepsze



W. Kurczewski Poznań

Pierwsza Poznańska Fabryka Keksów Biszkoptów, Wafli i Pierników

28444

Saneczki

Piece od **9 złotych**

Rury Kolana

poleca (27355

B. Słobiecki
Bydgoszcz
ulica Długa nr. 22.
Tel. 346.



Żelazka
do prasowania
z duszami
i do węgli
oraz
orygin. żelazka „Dalli“

28512 **poleca**

F. Kreski
Gdańska 7.

Walne Zgromadzenie „Rolnika“ w Szubinie

Spółdzielni rolniczo-handlowej z odpow. ograniczoną

odbędzie się **w sobotę, dnia 10 grudnia 1927 r. w Domu Polskim w Szubinie** o godzinie 1 (13-tej) w południe.

Porządek obrad:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego i ukonstytuowanie biura
2. Odczytanie protokółu z rewizji Patronatu i rewizji Powiernika-Poznań
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności Spółdzielni za rok 1926-27, przyjęcie bilansu, podział czystego zysku i udzielenie pokwitowania tak Zarządowi jak i Radzie Nadzorczej
4. Zmiana statutu Spółdzielni a mianowicie a) § 9 statutu odnośnie podwyższenia dodatkowej odpowiedzialności, b) § 10 statutu odnośnie podwyższenia udziałów i rocznych wpłat na udział
5. Uchwała do artykułu 46 Ustawy o Spółdzielniach wzgl. uchwalenia najwyższej sumy zobowiązania, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
6. Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących pp. Tomaszewskiego, Palickiego, Jareckiego, Gluby i Pawlickiego
7. Sprawa wynagrodzenia za posiedzenia Rady Nadzorczej
8. Wolne głosy i wnioski bez uchwał
9. Zamknięcie Walnego Zgromadzenia.

Szubin, dnia 24 listopada 1927 roku.

Rolnik w Szubinie

Spółdzielnia rolniczo handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością

(—) **Kazimierz Hadrych,** Prezes Rady Nadzorczej. (28509

Dzielny podróżujący

dobrze zaprowadzony w składach kolonjalnych i drogeryjnych na Pomorzu i Poznańsk., z kaucją w gotówce 500 zł **może się natychmiast** piśmiennie z podaniem referencji **zgłosić.**

JULJAN KRÓL, fabryka chemiczna
Bydgoszcz, Nowy Rynek 11. (28317

Poszukuję zaraz lub od 1 grudnia b. r. dzielnych i sumiennych

EKSPEDJENTEK

do oddziałów: **bielizny, artykułów męskich konfekcji damskiej.** — Posady stałe, wynagrodzenie wysokie Szczegółowe oferty proszę składać do firmy (28508

C. M. Powałowski, Grudziądz, ul. Toruńska 4
konfekcja damska i męska - artykuły męskie - bielizna.

Poszukuję natychmiast

sumiennego sekretarza

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje

F. Grzywacz
adwokat i notarjusz w Lidzbarku.

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej w Gdańsku!

Żądajcie wszędzie

w restauracjach, kawiarniach cukierniach, hotelach, kioskach i na stacjach kolejowych w kioskach towarzystwa Księgarni kolejowych ∴ ∴ ∴ „RUCH“ ∴ ∴ ∴

„Dziennik Bydgoski“

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.